

KURJER WILENSKI

Najlepszy polityk Kass

Od chwili zburzenia Bastylji, aż do momentu stracenia Robespiera i towarzyszy upłynęło zaledwie kilka lat. Od października 1917-go roku do końca Wielkiej Rewolucji Rosyjskiej t. j. do dnia 25 sierpnia 1936 roku upłynęło lat 19. Taka sama różnica, jak pomiędzy temperamentem Francuzów, a temperamentem Rosjan.

Krwawy statek Rewolucji omal że nie dopłynął do 20-letniej rocznicy istnienia. W roku przyszłym Rosja Napoleonowsko-Stalinowska będzie obchodziła 20-lecie Rewolucji i... rocznicę jej zgonu. Tysiące sztandarów koloru krwi będą mówiły mniej więcej te same „prawdy” co skazańcy w procesie moskiewskim.

Ale Wielka Rewolucja Francuska była rewolucją rasy francuskiej, rewolucją etnograficzną. 25 sierpnia 1936 roku rozstrzelano 12 Żydów i kilku Rosjan zapewne już psychologicznie zasymilowanych. Rosyjskie przedwiośnie Cezaryzmu z sierpnia 1936 roku jest zbliżone więcej, zgodnie zresztą z duchem współczesnej epoki nacjonalistycznej, do rewolucji hitlerowskiej, niż francuskiej.

Dla ludzi, którzy asystowali przy na rodzinach krwawego dziecka ta sierpieńowa rewolucja Gruzinów i Rosjan przeciwko żydowskim kombatanom rewolucji jest rzeczą zupełnie naturalną. Nie wątpliwie jedną z głównych przyczyn rewolucji październikowej była granica osiadłości. Gdyby nie ghetto żydowskie, stanowiące zbiornik kultur rewolucyjnych, skończyłoby się prawdopodobnie na rewolucji marcowej. Niewielki procent Żydów na olbrzymim terytorium wytworzyłby może wrzenie, ale nie ból szewizm. Ghetto żydowskie Białorusi i Ukrainy dostarczyło rewolucji nie tylko zastępy pierwszych organizatorów, ale i fanatyków. I to nie były jakichś fanatyków. Młodzież żydowska przygłębiała do rewolucji z całym bezkrytycyzmem i żarliwością poniewieranych ras. Ras nie politycznych, ale religijnych. Talmud przeniesiony na biurko Marksa dał stop podwójnie fanatyczny.

Ale wojna domowa minęła, czas płynął, 160 milionów obywateli wydawało na świat nieżydów, dorastali synowie i córki rozstrzelanych ojców. Klasy wyż-

sze stracone na dno, pomieszały się z arystokracją ludową, młodzi oficerowie nabrali manier oficerskich — i Młoda Rosja nie pamiętająca już Rewolucji, zaczęła wytwarzać nacisk atmosfery na stalinowską barometr polityczny.

Tymczasem u góry zasłaniał drogę do kariery las karier rewolucyjnych. Dziwne to były nieraz kariery. W 1923 roku spotkałem w Wilnie jednego z kolegów szkolnych z Mińska Litewskiego i zacząłem go rozpytywać, co porabiają nasi koledzy szkolni żydzi i Rosjanie.

Kariery wszystkich były dość fantastyczne, ale zwłaszcza jedna utkwiła mi w pamięci. Był w naszym gimnazjum sympatyczny poeta i literat żyd, stworzenie, które napewno nigdy nie potrafiłoby od różnicy owsa od jęczmienia. No i zgadnijcie kim został? Instruktorem rolnictwa w komisariacie Mohylowskim. Kiedy wyraziłem swoje zdumienie, opowiadający zdziwił się bardzo i powiedział: „to przecież bardzo naturalne, nie wiem czy pamiętasz, że on był zawsze chory na płuca. No, a wyjazdy na wieś i dżety do

brze robią. Może chłopak się poprawi.”.

Nie wiele odbiegał co prawda od tego typu i Radek, piszący o Rosji w imieniu Rosji, Rosji, której nie znał, której języka nawet nie potrafił się nauczyć. Ten Radek, przemawiający w imieniu Rosji i żydzi warszawscy, witający go w imieniu Polski, to była jedna z tych komedij historycznych, której zbyt długo grać nie można.

Dziś ten syn tarnowskiego ghetta opłakuje może na przyczynie bynajmniej niesłodkiego moskiewskiego więzienia, swój niepotrzebny wyjazd z Tarnowa. Gdyby nie uległ pokusie zawrotnej kariery naczelnego publicysty jednego z najpotężniejszych państw na świecie, byłby zapewne, kto wie czy nie szczęśliwym kandydatem do mandatu poselskiego w okręgu Tarnowskim, a w innym wypadku kolegą p. Grinbauma w egzekutywie sjonistycznej. Słabość jest rzeczą ludzką i nie o to chodzi, aby wypominać błędy ludziom więzionym i rozstrzeliwanym. Czas już jednak najwyższy, ażeby komunizująca część młodzieży żydowskiej wyzbyła się wszelkich iluzji i sympatyj, jakie ją jeszcze łączą z tamtą stroną kordonu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jedyne nie tylko sjonizm daje tej młodzieży idee i nadzieje lepszego bytu.

W sjonizmie żydowskim wytworzą się oczywiście w swoim czasie różne prądy: i prawicowe, i lewicowe. Ale bez wątpienia tam jedynie kryje się ratunek Europy i Żydów od dalszych nieszczęść.

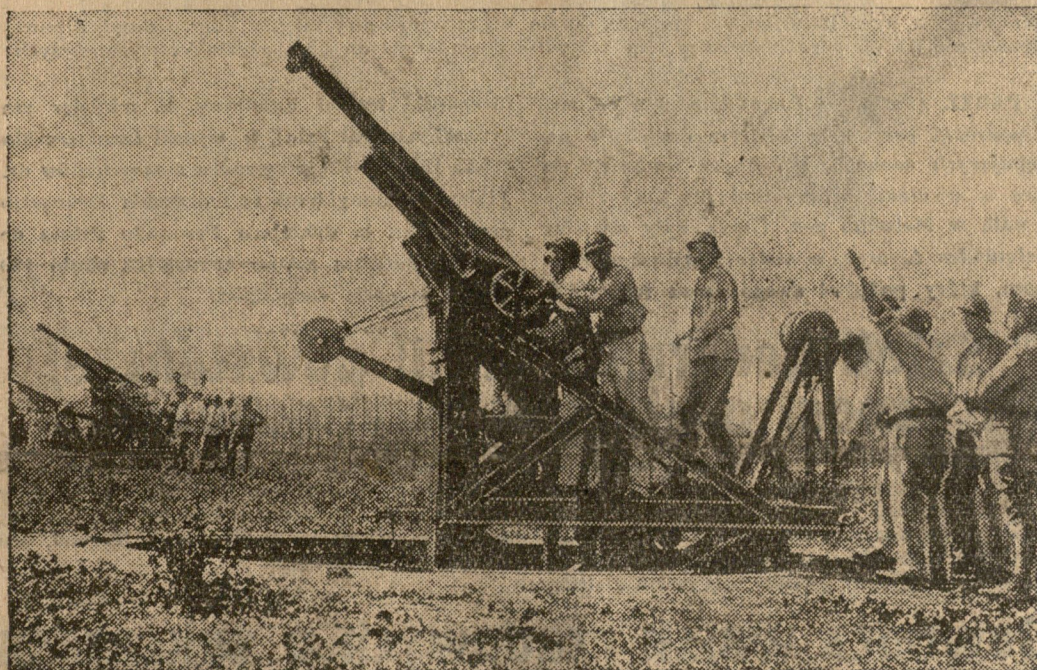
Tu trzeba powiedzieć parę mocnych słów pod adresem nie Żydów. Prężność pary w kotle europejskim rośnie z każdym miesiącem. Tymczasem eunuchowska dyplomacja europejska pozwala niedołężnej administracji angielskiej drżać słodko w Palestynie. Prawdopodobnie, aż do chwili kiedy energiczni Włosi przestaną opiekować się Arabami, a zaczną opiekować się powstańcami żydowskimi... strzelającymi do Anglików.

Zamach stanu w Moskwie spowoduje teraz „niebawmy rozkwit” Birobidżanu. Jest to przecież początek antysemityzmu urzędowego. Nieurzędowy istniał

(Dokończenie na str. 3-ej)

Kazimierz Leczycki.

Z manewrów armji francuskiej



Działa przeciwlotnicze w pogotowiu.

Generał Rydz - Śmigły wyjechał do Paryża

WARSZAWA, (Pat). Dziś o godz. 17,10 wyjechał do Paryża generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. dywizji Edward Śmigły Rydz. Panu generalnemu inspektorowi towarzyszą w podróży szef sztabu głównego gen. bryg. Wacław Stachiewicz, szef biura inspekcji GISZ. płk. dypl. Leon Strzelecki oraz adiutanci rtm. Vacqueret i rtm. Horoch.

Na dworcu przybyli celem pożegnania pana generalnego inspektora p. premier Sławoj Składkowski, pp. ministrowie Kwiatkowski, Kasprzycki, Beck

i Ulrych, podsekretarze stanu, p. wice ministrowie spraw wojskowych, przedstawiciele ambasady francuskiej, przedstawiciele władz.

Licznie zgromadzona publiczność żegnała pana generalnego inspektora gromkimi okrzykami „Niech żyje”.

PARYŻ. (Pat). W związku z oczekiwanym przyjazdem gen. Rydza Śmigłego do Paryża, już dzisiaj na łamach prasy paryskiej ukazały się fotografie i artykuły, uwypuklające pozycję gen. Śmigłego Rydza oraz rolę, jaką odgrywa on w życiu politycznym Polski.

Przeciwko Stalinowi przygotowywano spisek?

Wdowa po Leninie rewolucjonistka Krupskaja w niełasce, grozi jej banicja. Bucharin, Radek, Rykow i inni staną przed sądem

„Dayle Express”, podaje, że po konferencji ze Stalinem szef GPU. Jagoda otrzymał nieograniczone pełnomocnictwa w zakresie śledztwa i aresztowań każdej osoby nie wyłączając najwyższych dostojników państwowych, partyjnych i wojskowych, co do których istnieje podejrzenie że brali oni udział w akcji przeciwko Stalinowi. Ostatnie do ehodzenie wykazało, że w armji sowieckiej istniało duże sprzyśszenie oficerów przeciwko dyktaturze Stalina.

BERLIN. (Pat). Z Moskwy donoszą, że pomiędzy Stalinem a wdową po leni-

nie Nadeżdą Krupską wybuchł zatarg. Krupskaja wyraża się podobno ostro o straceniu Zinowjewa i Kamieniewa. Grozi jej, jak mówią aresztowanie i banicja z Moskwy.

MOSKWA, (PAT). — Były sowiecki attache wojskowy w Londynie Putna, który przed 2 miesiącami został odwołany i powrócił do Moskwy, został w związku z procesem Zinowjewa i Kamieniewa aresztowany.

Radek według informacji z kół oficjalnych jest chory i znajduje się w willi pod Moskwą. Ostatni artykuł Radla w „Izwestjach” poświę-

cony procesowi, był zamieszczony 21 bm. Od tego czasu ani jeden artykuł z podpisem Radka nie ukazał się w „Izwestjach”. Według tych samych źródeł Bucharin znajduje się na urlopie w Kirgizji, skąd ma udać się na Pamir. W Moskwie oczekują jego powrotu. „Izwestja” podpisywane są w dalszym ciągu przez Bucharina.

W stosunku do Radka, Bucharina, Rykowa i innych, wymienionych w oświadczeniu prokuratora, prowadzone jest śledztwo, po którego ukończeniu ma się odbyć proces według wszelkiego prawdopodobieństwa przy drzwiach zamkniętych.

JEDNEGO UROCZYŚCIE, A DRUGIEGO...

MOSKWA. (Pat). W czwartek na placu Czerwonym w Moskwie odbył się pogrzeb gen. Kamieniewa. Zebranie żałobne otworzył Unsicht a przemówienie wygłosił: zastępca przewodniczącego rady komisarzy ludowych Czubar, komisarz obrony Woroszyłow, przewodniczący so wietu moskiewskiego Bułgarin i prezes essoa wiachimu Eidemann. Urnę z prochami Kamieniewa nieśli ku ścianie Kremla Kaganowicz, Woroszyłow, Kalinin, Czubar, Ordżonikidze i inni.

Przy salwach armatnich urnę wmurowano w ścianę.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi

ś. † p.

Barbarze Cypko

z głębi serca Bóg zapłać — składa
RODZINA

Trocki internowany

Obaj jego sekretarze wysiedleni z Norwegii

LONDYN. (Pat). Reuter w depeszy z Oslo potwierdza wiadomość o tem, że rząd Norwegii postanowił internować Trockiego i jego żonę. Narazie będą oni internowani w wili pod Hoenefoss, gdzie mieszkają obecnie, dopóki nie wyjdzie się dla nich nowego lokalu.

Rząd norweski jeszcze nie powziął decyzji, czy odebrać Trockiemu przysługujące mu do 18 grudnia r. b. prawo po bytu.

Podróż Schachta bezproduktywna?

BERLIN. (PAT). Dziś wieczorem powrócił samolotem do Berlina po 4-dniowym pobycie w Paryżu minister gospodarki i dyrektor banku Rzeszy dr. Schacht. Na temat wizyty tej pisała prasa niemiecka w ostatnich dniach niezwykle dużo. Wyszukiwano przytem nie tylko momenty gospodarcze, które stanowiłyby cel rozmów paryskich, lecz uwypuklano równocześnie momenty polityczne.

Obciążającym momentem dla wszystkich rozmów była ostatnio wprowadzona w Niemczech 2-letnia służba wojskowa. Nie ułatwiło to misji dr. Schachta. Podczas gdy prasa niemiecka nadaje dziś jeszcze duże znaczenie prowadzonym w Paryżu rozmowom, niemieckie czynniki polityczne wykazują dość sceptycyzmu co do wyników tych rozmów.

W tych więc okolicznościach, patrząc z Berlina, podróż min. Schachta nie przedstawia żadnego głębszego znaczenia politycznego.

Goebbels leci do Wenecji

BERLIN. (Pat). Minister propagandy dr Goebbels udaje się jutro samolotem do Wenecji, gdzie na zaproszenie włoskiego ministra prasy i propagandy Alfieri zwiędzi wystawę Biennale.

BERLIN. (Pat). Duże zaciekanie wywołała tu wiadomość, że w sobotę udaje się na 2-dniowy pobyt do Wenecji minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels.

Podróż min. Goebbelsa do Włoch, nadając jak zwykle w podobnych wypadkach, znaczenie polityczne, mające świadczyć o zbliżeniu między Berlinem i Rzymem.

Sytuacja w Palestynie niepewna

JEROZOLIMA. (Pat). Sytuacja nadal jest niepewna. Pomimo rozpowszechniania przez prasę optymistycznych doniesień na temat zakończenia strajku, stwierdzono nowe fakty wzajemnych zabójstw Żydów i Arabów. Jutro naczelny komitet arabski ma powziąć ostateczne decyzje.

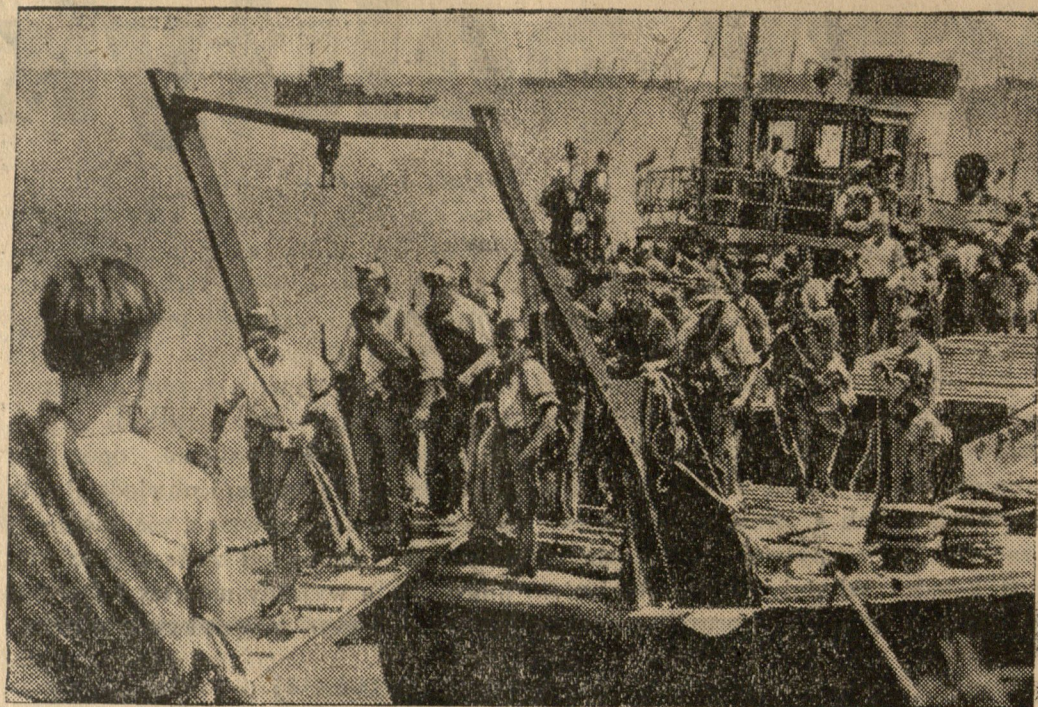
Mimo pogłosek o zamierzonym zaniechaniu akcji terrorystycznej, sytuacja ponownie uległa pogorszeniu. W godzinach rannych zastrzelono na przedmieściu Jerozolimy żydowskiego policjanta, który był jednocześnie studentem uniwersytetu hebrajskiego. W czasie pogrzebu, który odbył się w dwie godziny później, dwóch Arabów strzeliło do tłumu Żydów, nie raniąc nikogo. W dzielnicy żydowskiej Jerozolimy pewien Arab został postrzelony. Sprawcę napadu zastrzelano. W pobliżu szpitala żydowskiego wybuchła bomba.

Możliwość przesilenia rządowego w Rumunii

BUKARESZT. (Pat). Premier Tatarescu, który w ubiegłej nocy odbył rozmowę w Sinaia z królem i jest w kontakcie z przyw. partii liberalnej postanowił dziś rano wezwać do Bukaresztu wszystkich będących na urlopie lub zagranicą ministrów na nadzwyczajne posiedzenie gabinetu, które odbędzie się w sobotę. Na posiedzeniu tem zapadną decyzje z związku z poważną sytuacją wewnętrzną. Kola polityczne nie wykluczają bliskiego przesilenia rządowego, które może doprowadzić do rekonstrukcji i wzmocnienia obecnego gabinetu. Rząd powziął także decyzję, która może doprowadzić do rekonstrukcji i zbrojnym formacjom partyjnym. W tym wypadku uniknęłoby się utworzenia rządu pod przewodnictwem wodza frontu rumuńskiego Valda Vbeved lub rządu wojskowego.

Po wczorajszej kanonadzie względny spokój

W Madrycie pracuje gilotyna



Na jednej z wysp Balearskich, Majorce, doszło do zaciętej bitwy między komunistami, a powstańcami. Wzięli górę powstańcy. Na zdjęciu ładowanie zwycięskich oddziałów powstańczych

PARYZ. (PAT). — Havas donosi z Tuluzy, iż podróżni przybyli z Madrytu donoszą o następujących osobach, straconych wskutek pożaru w więzieniu madryckim 24 bm.: znany z walk w Marokko gen. Capaz, były minister Melquiades Alvarez, minister Martinez de Velasco, który podpisał swego czasu francusko-

hiszpański traktat handlowy, b. minister marynarki admirał Salas, b. wysoki komisarz Marokko Rico Avello, przywódca monarchistów dr. Albinana, znany bankier margrabia Deurquijo oraz kuzyn b. dyktatora Fernando Primo de Rivera. Poza tem miano rozstrzelać około 100 mniej znanych osobistości.

Sztab generalny armii powstańczej donosi o nowych zwycięstwach

BURGOS. (PAT). — Sztab generalny armii powstańczej ogłosił wczoraj o godz. 22 następujący komunikat: — na froncie Samoserry za jeliśmy miejscowości Lapolovera i Penanegra, panujące całkowicie nad drogą wiodącą do Lozoya. Nieprzyjaciel poniósł tam wielkie straty.

Na południu kolumny nasze posunęły się w okolicach Rianza. Przed Irun stracone zostały dwa samoloty czerwone a oddziały Legji zajęły posterunki w pobliżu wzgórza San Marcial, które panuje nad Irunem.

Dowódca wojsk rządowych o sukcesach na froncie Estramadury

MADRYT. (PAT). — Specjalny korespondent Havasa na froncie Estramadury donosi: główna kwatera wojsk rządowych znajduje się w Talavera del Tajo w odległości 116 km. od Madrytu. Gen. Riquelme, naczelny dowódca tego frontu oświadczył korespondentowi, że sytuacja na froncie Estramadury uległa poprawie.

Wszystko jest przygotowane do marszu na Merida, która stała się punktem wyjścia dla zaatakowania Sewilli. Wojska nasze, — mówił general — starają się obecnie odciąć powstańców od wszelkiej komunikacji z granicą portugalską i posuwają się w kierunku Trujillo.

Pod Saragossą

SEVILLA. (PAT). — Komunikat radiowy powstańców o godz. 8.30 zrana donosi m. in.: w Badajoz znaleziono 100.000 karabinów, które czerwoni rozdawali ludności. Mały oddział narodowy odparł atak na Cuenca-Minera. Atak

marksistów na Oviedo odparto. Skupienia marksistów pod Saragossą rozproszyli lotnicy. W Huelva obchodzono radośnie zdobycie Rio-Tinto, w Salamance i Valladolid odbyła się rewja lotnictwa narodowego.

Na froncie Irun

HENDAYE. (Pat). Sytuacja na froncie Irun od wczoraj wieczorem nie uległa zmianie. Wojska rządowe utrzymały wszędzie swe pozycje. Dziś rano strzelanina była dosyć ożywiona na skutek akcji legji cudzoziemskiej. Legjoniści u

siłowali zająć stoki góry Turiarte, lecz karabinowe maszynowe wojsk rządowych powstrzymały ich. Artylerja i lotnictwo obu stron bombardują jeszcze stanowiska nieprzyjacielskie.

Pod San Sebastian

LONDYN. (Pat). Reuter donosi z Hendaye: Na froncie Irun — San Sebastian od rana panuje spokój. Jak zdaje się, obu stronom walczy cym brak pocisków po wczorajszej zaciętej kanonadzie. Żadnej zmiany w pozycji walczących

nie ma, powstańcy nie posunęli się ani o krok naprzód w kierunku okopów na San Martin, gdzie ulokowano baterje rządowe, które wczoraj przypuścili powstańców o bardzo ciężkie straty.

Posiedzenie ekonomicznego komitetu ministrów

WIARSZAWA. (Pat). W piątek 28 bm. odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera E. Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym omówiono plan prac.

Następnie komitet ekonomiczny wysłuchał sprawozdania wiceministra R. Raczyńskiego, przewodniczącego komisji popierania obrotu produktami rolniczymi. O działalności tej komisji w r. 1935-36 stwierdzono, że prace komisji przyniosły rolnictwu poważne

KORZYŚCI, WYRAŻAJĄCE SIĘ M. IN. W ROZKUR SPRAWOZDAWCZYM WE WZROŚCIE O 42 PROCENT EKSPORTU PRODUKTÓW HODOWLANYCH. Prace tej komisji postanowiono kontynuować.

Wreszcie komitet ekonomiczny rozpatrzył zagadnienia i wnioski bieżące, między in. zadecydował ostatecznie rozdział sum na cele inwestycyjne z 3-procentowej premjowej pożyczki inwestycyjnej.

Samolot powstańczy nad Madrytem

MADRYT. (Pat). Wczoraj rano nad Madrytem ukazał się samolot powstańczy, który jednak szybko zmuszony został do ucieczki. Choć dźito zapewne o lot wywiadowczy.

Jedynie hiszpańskie źródło broni rządu zniszczone

LIZBONA. (Pat). Powstańcza stacja radiowa donosi, że lotnictwo powstańcze zniszczyło fabrykę broni w Toledo, będącą jedynym hiszpańskim źródłem, dostarczającym materiałów wojennych rządowi madryckiemu.

Antonio Primo de Rivera otrzymał 3 rany

BURGOS. (Pat). Według wiadomości z tego źródła przywódcą falangi hiszpańskiej Antonio Primo de Rivera, o którego losie krążyły sprzeczne wieści, w dniu 23 bm. żył jeszcze. Otrzymał on trzy rany, z których jedna jest ciężka. Miejsce pobytu syna b. dyktatora Hiszpanji trzymane jest w tajemnicy.

Poselstwo Portugalji opuściło Madryt

PARYZ. (Pat). Z Madrytu donoszą, że poselstwo Kolumbji, Danji, Finlandji i Portugalji opuściło Madryt. Poseł portugalski wyjechał wraz z całym personelem poselstwa do Alicante, skąd uda się drogą morską do Lizbony.

Powstancy uniważniają operacje banku hiszpańskiego

BURGOS. (Pat). Komitet rządzący powstańcami ogłosił dekret uniważniający wszystkie operacje banku hiszpańskiego poczynając od 18 lipca. Jako motyw dekretu podano szkodliwe dla gospodarki społecznej Hiszpanji trwające dotąd wywożenie złota banku zagranicę. Junta oświadcza, że poczyni kroki, aby odzyskać wywiezione złoto.

Nowy ambasador Z. S. R. R. w Madrycie

MADRYT. (Pat). Przybył tu pierwszy ambasador ZSRR, Marcełj Rosenberg.

Sowiety przeciwko rewizji statutu L. N.

GENEWA. (Pat). Do sekretariatu Ligi Narodów wpłynęła nota rządu sowieckiego w sprawie stosowania zasad paktu Ligi. W nocie tej rząd sowiecki wyraża się przeciwko rewizji traktatu Ligi Narodów, wskazując na trudności, jakie taka rewizja musiałaby wywołać w związku z art. 26 paktu.

Premjer Węgier uda się do Austrii

WIEDEN. (Pat). Premjer węgierski Gömbös przeprowadzi kurację w jednym z sanatoriów austriackich.

Atak 1200 bandytów na Addis-Abebe

RZYM. (PAT). — Agencja Stefani donosi z Addis-Abebe: grupa złożona z około 1200 bandytów abisyńskich, którzy wczoraj popołudniem usiłowali podejść do stolicy na południe od lotniska została zaatakowana przez wojska erytrejskie i włoskie dokonywujące wywiadów w tych okolicach. Banda została zmuszona do ucieczki, pozostawiając na placu 200 zabitych. Straty włoskie wynoszą: zabitych 15 askarów a rannych 40 askarów.

Co jest ze Zbyszkiem Cyganiewiczem?

RIO-DE-JANEIRO. (PAT). — Tutejsze pisma podały wiadomość, że Zbyszko Cyganiewicz zginął w Madrycie. Jedne pisma twierdziły, że padł ofiarą napadu patrolujących żołnierzy wojsk rządowych, inne zaś, że podobno wzięł czynny udział w walkach po stronie rewolucjonistów.

Nędomiast jedno z pism doniosło, iż Cyganiewicz zdołał uciec z Madrytu do Casablanc, gdzie wsiadł na jakiś amerykański statek i wyjechał do Nowym Jorku.

NAJLEPSZY POLITYK KASS

(Dokończenie ze str. 1-ej)

już oddawna. Zapewne posłyszemy niebawem jak to dziesiątki tysięcy „trockistów“, wysyłając z każdej stacji dziękczynne depesze do Stalina za egzekucje Apfelbauma, Rozenfelda i innych z „entuzjazmem“ śpieszy na Sybir. Ale co zrobią masy żydowskie w Środkowej Europie, których położenie staje się z każdym rokiem coraz bardziej tragiczne?

Jedną odpowiedź daje Palestyna, drogą emigracja. Trzeciej udzielił pewien ubogi rybak kaszubski, nazwiskiem Kass. W organie sjonistów krakowskich „Nowym Dzienniku“ z dn. 19 lipca r. b. znajdujemy następujący ciekawy opis tworzenia początków rybactwa morskiego dla Palestyny. Rzecz dzieje się naraźnie w Gdyni. Słuchaczami są młodzi żydzi, którzy nie szukając bajecznych karier rewolucyjnych, usiłują od podstaw tworzyć życie swego narodu w Erec Izrael. Ale dajmy głos gdyńskiemu korespondentowi „Nowego Dziennika“.

„Nie wszyscy chyba wiedzą o tem — pisze korespondent — że na wybrzeżu morskim w Gdyni odbywają obecnie przeszkolenia fachowe młodzi Żydzi, kształcąc się na przyszłych rybaków dla Palestyny. Od pewnego bowiem czasu czynny jest nad morzem 6-cio miesięczny kurs rybacki, zorganizowany przez Związek „Zebulun“ w Polsce, dzięki czynnym wysiłkom koła gdyńskiego. Rybactwo przybrzeżne w Palestynie jest dotąd w rękach Arabów, uprawiających ten zawód w sposób prymitywny.

Władze rządowe idą na rękę w organizowaniu kursów. Instrukctorem fachowym jest p. Kass, sędziwy Kaszub, znany na wybrzeżu rybak. Pouczeń teoretycznych z dziedziny nawigacji udziela p. inż. Komorowski.

Dalej następuje barwny opis pierwszego połowu przez świeżo-upieczonych adeptów floty rybackiej:

„I oto z głębin zaczęły się srebrzyć jasne brzuszki flonder. Praca idzie sprawnie...

— Spoglądam — pisze korespondent — na ogorzone muskularne ciała młodych rybaków żydowskich, ociekające potem i bryzgającą wodą morską. Co chwilę, niewprawnie jeszcze rybak klepie się po zmęczonych krzyżach, dalej ciągnie za sznur i znów pojawiają się nowe okazy. Kass udziela dyskretnie wskazówek. I znów rybak, zarzucając linę za siebie, uderza o łódź, i zwalnia rybę z haczyka. Ruchy te stają się coraz bardziej rytmiczne... Zdarzało się, że przy rozmachu sznurkiem wtył, ryba przerzucona wpadała do morza, zanim zdążyło uderzyć nią o łódź. W tych chwilach okrzyk żalu wyrwał się z ust towarzyszącego nam dziennikarza p. W., który po takiej stracie był najbardziej niepokieszony. Ukojenie znalazł dopiero na widok 120 flonder złowionych, wśród których znalazł się i zabłąkany węgorz...

Ukojenie słuszne, czas bowiem na-

gli. Okazuje się, że na wodach Tel Avivu stoi już kuter rybacki „Bikkura“ i czeka na młodych rybaków — sjonistów z Gdyni.

* * *

Sędziwy rybak kaszubski Kass będzie miał zdaje się szczęśliwszą rękę niż stary Karol Marks, który pechnął Rozenfelda, Apfelbauma, Dreitzera i 9-ciu innych żydów po latach więzienia i Syberji pod łufy plutonu egzekucyjnego. Młodzi rybacy żydowscy będą zapewne spokojnie pływali po jednym z najpiękniejszych mórz, zawiązując po drodze do

cudownych portów Lewantu.

Tworzenie się państw współczesnych podobne jest do budowy domu w Ameryce, wytwarzanego w różnych miejscowościach, a składanego w jednym miejscu. Zresztą, czyż nie tak powstawała i Polska? Legjony, I korpus, Murman, gen. Żeligowski na Kaukazie, Syberja, Włochy, Haller, Stany Zjednoczone! Państwo Palestyńskie może również budować poszczególne gałęzie, co zresztą już robi.

Mówiąc nawiasem marynarka w Palestynie nie może się z czasem rozwinąć nie go

rzej od marynarki greckiej, czy norweskiej. Żydzi skupieni są przeważnie w wielkich portowych miastach świata. Marynarka palestyńska w Nowym Jorku, Antwerpii, Londynie, czy Buenos Aires, znajdzie niewątpliwie w kolonjach żydowskich tych miast gorące poparcie.

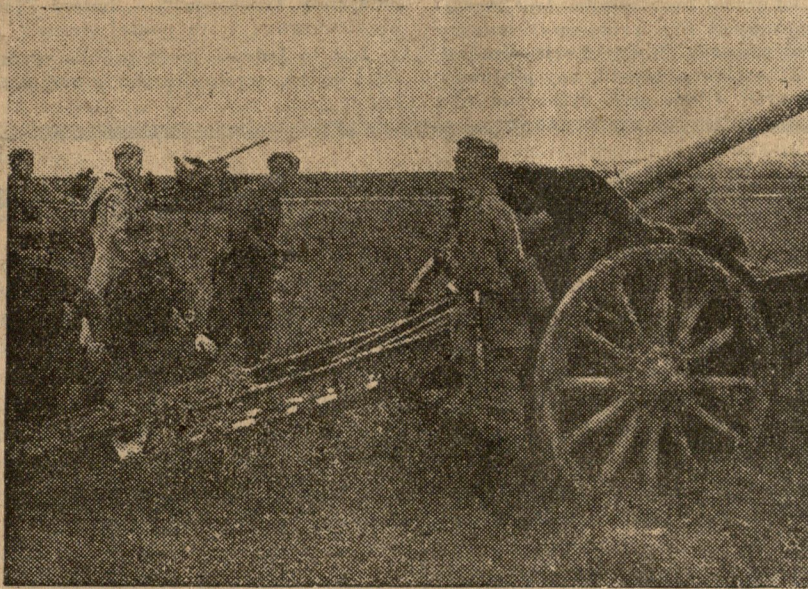
Nie chodzi tu zresztą o detale. Cel główny to przedstawienie psychologii młodzieży żydowskiej z torów negatywnych na tor pozytywny. Praca od podstaw dla własnego Państwa, czyż to nie najlepszy tor pozytywny?

Nie ulega wątpliwości, że idea sjonistyczna zatacza coraz szersze kręgi w szerokich masach młodzieży żydowskiej. Dotychczas napotykała jednak na przeciwdziałanie ze strony t. zw. meche sów i żywiołów komunizujących. Mechesi topnieją i tracą wpływy organicznie, ponieważ nie są w zgodzie z duchem epoki. Na żywioły komunizujące powinien piorunująco podzielać proces moskiewski, proces wszczęty w swej treści pod ukrytym hasłem „biej żydów, spaszaj Stalina“.

Nie ulega wątpliwości, że w najbliższym czasie młode pokolenie żydowskie znajdzie się w przededniu swego roku 1914-go. Szale zwycięstwa przeżyli jednak raczej uczeń kaszuba Kassa, niż rozstrzelany dygnitarz bolszewicki, czy parjas z ghetto. Stary rybak pomorski Kass okazał się najlepszym politykiem. Rozwiązał ostatecznie problemat żydowski.

Kazimierz Leczycki.

Z manewrów armii czeskiej



Zdjęcie nasze przedstawia fragment wielkich manewrów armii czechosłowackiej, odbywających się obecnie z udziałem Prezydenta Republiki Benesa, oraz korpusu dyplomatycznego. Widzimy nowy typ ciężkiego dział na trudnej terenowej pozycji.

Główne punkty traktatu brytyjsko-egipskiego

Zniesienie wojskowej okupacji brytyjskiej Egiptu. Egipt ma wstąpić do Ligi Narodów

LONDYN, (Pat). Traktat brytyjsko-egipski podpisany we środę dnia 26 b. m. zawiera następujące główne punkty:

Okupacja wojskowa Egiptu przez brytyjskie siły zbrojne kończy się od tej chwili. W. Brytania i Egipt znajdują się w stosunku sprzymierzeńczym. Traktat ważny jest na okres 20 lat. W razie jednak życzenia jednego z podpisujących go państw poddany może być rewizji po upływie 10 lat. W razie prowadzenia wojny przez jedno z państw, drugie przyjdzie mu z pomocą. Pomoc Egiptu polegać będzie na oddaniu do dyspozycji W. Brytanii portów, lotnisk, środków komunikacyjnych, stosowania wszystkich zarządzeń prawnych i administracyjnych, oraz ułatwienia transportu brytyjskich sił zbrojnych. Celem ochrony kanału Sueskiego będzie W. Brytania upoważniona do utrzymywania tam załogi nie przekraczającej 10.000 wojsk lądowych i wojsk lotniczych nie przekraczających liczby 400 pilotów. Do czasu kiedy Egipt będzie sam w stanie zapewnić bezpieczeństwo w strefie

kanalu rząd Egipski ma obowiązek wybudowania dróg od strefy kanału do Kairu i Aleksandrii, oraz doprowadzenia do porządku komunikacji kolejowej, zaś gdy to nastąpi brytyjskie siły zbrojne zostaną przeniesione do strefy kanału. Załoga brytyjska w Aleksandrii pozostawać będzie jeszcze przez 8 lat, to znaczy przez okres potrzebny na zbudowanie koszar w strefie kanału. Samoloty brytyjskie będą miały zupełną swobodę przelotów nad Egiptem, a tereny lądowania samolotów i wodowania wodniactwa zostaną określone przez dodatkowe umowy. Przy armii egipskiej pozostawać będzie brytyjska misja wojskowa, uzbrojenie zaś i ekwipunek obu armii będą jednakowe.

Traktat przewiduje administrację Sudanu na zasadach określonych w umowie o condominium w r. 1899. Sudan nie uzyska suwerenności. Rządzić nim będzie generalny gubernator, do którego dyspozycji stać będą, w razie zagrożenia kraju, prócz wojsk sudańskich siły zbrojne brytyjsko-egipskie. Imigracja egipska

do Sudanu nie będzie w niczem ograniczona, prócz względów porządku publicznego i higieny. W sprawie kapitulacji, rząd brytyjski, uznając za niezgodne z duchem czasu i z obecną sytuacją Egiptu, postanowił poprzeć rząd egipski w pertraktacjach z państwami, które posiadają prawa kapitulacyjne, celem uzyskania zniesienia ograniczeń suwerenności Egiptu w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości, ustanowienia przejściowego okresu działania sądów mieszanych, a następnie zupełnego ich zniesienia.

Obydwa państwa będą reprezentowane w stołicach przez ambasadorów, przyczem ambasador brytyjski w Kairze będzie stale dziekanem korpusu dyplomatycznego. Egipt złoży prośbę o przyjęcie do Ligi Narodów, w czym będzie poparty przez W. Brytanię. Wszystkie nieporozumienia wynikłe między obu państwami na tle wykonywania i interpretowania traktatu, w wypadku niemożności dojścia do porozumienia przez obie strony, będą rozstrzygane w myśl paktu Ligi Narodów.

BATORYM do stolic Północy

11

Kołyśmy się łagodnym ruchem na spokojnym Bałtyku — mijamy, niestety nie zjeżdżając do niej, uroczą wyspę Goblund 4960 m kw. opasaną murami, ze stolicą Wisby, ongiś potęgą hauseatyczą, potem omijana wskutek nowych kombinacji handlowych i opuszczona dziś zupełnie; wyspa ruin i róż oplatających 11 rozpadających się w gruzach kościołów katolickich zburzonych za reformacji, i 4000 m. długości mury, opasujące wyspę. Płyniemy w ciągłym szarawym błękitnie, który się lśni i srebrzy szerokim gościncem jaki pruje przez wody nasz Batory. Mewy z kwikiem przysiadają na szlaku statku, wylawiając furi odpadków wyrzucanych im przez kucharzy i sprzątaczy.

Po południu Bałtyk błękitnieje — ludziska objadłszy się lunchem, który ma tyle potraw co wystawny obiad, odpoczywają po trudach dojazdu i odczytują listy pasażerów, odnajdując się

niespodzianie znajomi — parę osób z Wilna. Nauczyciel szkoły powszechnej z Postaw, który jedzie z wycieczką Zw. Nauczycielstwa na b. dogodnych warunkach (powiedzmy tu odrazu że byli wszędzie przyjmowani z niezmierną gościnnością, w Oslö przez magistrat, zwiedzał zamki i szkoły i dostawali upominki, a bilety mieli po 250 zł.).

Tworzą się grupy i pogawędki, jacyś zbrodniarze zasiadają do brydża! Ogół leży, łązi wzdycha z rozkoszy, pijąc płucami czyste morskie powietrze i wydychając przez sadze i jady lądowe. Tak trwa do wieczora, kiedy o 6-ej znów nas okarmiają — będzie tak przez cały czas podróży! Zrana od 7 śniadanie z jajecznicami, szynką, serami i owocami, kawą, herbata, owsianka i ryżem. O 1-ej lunch z kilkoma stupa potrawami do wyboru, podwieczorek o 5-ej herbata i ciastka — obiad o 7-ej, znów kilka naście potraw, a dodajmy do tego wabiący bar, gdzie napitki tanie i rozmaite kuszą od rana do późnej nocy — nigdy tam nie było pusto, a często tłumnie.

Wieczór zapada cichy i bardzo ciemny. Tyłko kwik mew dolatuje. W głównym salonie dancing trwa do 12 godz. Zасыpiam przy odda-

nych dźwiękach przeraźliwego saxofonu i przy tupocie maszyn, które rytmicznie niosą nasze go. olbrzyma w dal północną.

Wstaje bardzo wcześnie, o godz. 6-ej i w srebrnych mgłach poranku oglądam niezliczone wysepki tworzące wstęp do stolicy Szwecji. Na szaro-srebrnej wodzie zjawiają się żagłówki, z których wiewają chustki i okrzyki powitalne, skały wyrosłe z morza porośnięte rośliną też są szare i smutne. Jakaż to północ! Smutny krajobraz, ale na tych wysepkach, na tych złomach szarych granitów rozsiadły się gęsto domki cam pingów letnich, i dla ożywienia krajobrazu, jeśli nie mają pęków kwiatów w ogródkach wielkości chustki do nosa, to przynajmniej dachy, okiennice, drzwi czy płotki malują w jaskrawe barwy rozweselające oko. Długo tak płyniemy wśród tego stada skalistych wysepek: fjordem sztokholmskim, coraz więcej żagłówek, coraz gęściej domów, zbliżają się powoli w srebrnej mgłę wysokie gmachy. 21 wysp połączonych 38 mostami, zabudowanych gęsto miastem zarośniętym ogrodami pełnymi kwiatów — oto stolica Szwecji. Sześć milionów mieszkańców w małym zaludnionym kraju, 600 tys. Sztokholm. Miasto rozbudowało się znakomicie w czasie wojny i po niej, powstały całe ogromne dziel-

nice robotnicze i kooperatywy mieszkaniowe, które są słuszną dumą mieszkańców, gdyż tak estetycznego rozwiązania problemu zbiorowisk mieszkaniowych nie widziałam nigdzie i nigdy.

Wyładowanie pasażerów z okrętu i załadowanie do kilkunastu olbrzymich autocarów opatrzonych każdy w przewodnika, to nie jest rzecz trwająca krótko. Wszyscy wrzeszczą i na wołują się jak banda cyganów, każdy bada horyzont, medytuje czy aby będzie pogoda? Nie zdecydowany leci spowrotem po schodkach do kabiny po parasol, lub właśnie by parasol zostawić. Bo słońce po chmurnym ranku świeci i grzeje. Inni szukają żon, żony lamentują, bo im mężowie się zapodzili.

Wreszcie ruszamy pod opieką białą ubraną w lśniący kostium dystyngowanej Szwedki, mówiącej dobrze po francusku i niemiecku. Po drodze pokazuje nam pałac królewski, brzydki i przeciętny, gmach opery, jakieś banki i t. p. Gmachy stare i bezstylowe. To centrum, stare miasto. Magazyny piękne i obficie zaopatrzone, pełno kwiatów na werandach restauracji. Ruch mały. Wjeżdżamy w dzielnicę kooperatyw mieszkaniowych i tu się zaczynają cuda. Nudne bloki domów o kilku i dwupokojowych mieszkaniach, niektóre już mają zbiorową pralnię i

OSTATNIE CHWILE

Zinowjewa i towarzyszy

Sprawa „procesu 16-tu trockistów”, zakończona salwami na dawnym dziedzińcu egzekucyjnym GPU nie schodzi dotychczas ze szpalt prasy europejskiej. Korespondenci moskiewscy wielu pism donoszą o coraz to nowych szczegółach przebiegu procesu oraz jego tragicznego finału.

OSKARŻENI PŁAKALI

W prasie angielskiej znajdujemy sposób zachowania się oskarżonych podczas trwającego 5 godzin przemówienia prokuratora Wyszyńskiego. Nerwy niektórych z oskarżonych nie wytrzymały nieprzebiegającego w słowach ataku oskarżycielskiego i wszyscy wyraźnie byli zdenerwowani. Z oczu Jewdokimowa nieraz płynęły łzy, płakali również i inni oskarżeni, jedyne Fritz-Dawid (Kruglański), Olberg i obaj bracia Lurje Mojżesz i Natan zachowywali się stosunkowo spokojnie.

WYSZYŃSKI I ZINOWJEW

Przemówienie Wyszyńskiego wywarło szczególnie przynajmniej wrażenie wtedy, kiedy z rozbionym patosem żądał, aby „wsieckie faszystowskie psy” były zgładzone.

Korespondenci angielskich pism podkreślają przytem, że jednakże bardziej przynajmniej wrażenie wywarło na nich przemówienie Zinowjewa, które było dziwną mieszaniną historii i chytrłości. Oskarżony, przypisując sobie wszystkie „grzechy” i solidaryzując się z żądaniem prokuratora o karze śmierci, jednocześnie dawał do zrozumienia o możliwości zastosowania łaski.

Ostatnie przemówienie Zinowjewa zawierało ciekawy szczegół: Zinowjew „z oburzeniem odrzuca” interwencję II międzynarodówki. Oczywiście Zinowjew, przebywając w więzieniu pod czas procesu, o tej interwencji mógł się dowiedzieć tylko od „reżyserów procesu”, którzy też postarali się, aby oskarżony publicznie ogłosił swoje „oburzenie”.

KALININ, LITWINOW I KRUPSKAJA

Stalin, podczas procesu, według relacji „Sunday Express”, przebywał w Kremlu i nie opuszczał go ani na chwilę. Dostęp do niego był niezwykle utrudniony. Zwiększona straż dopuszczała tylko zaufanych sprawozdawców w sprawach, niecierpiących zwłoki. Korespondent tej gazety twierdzi, że w ostatnich dniach cała rezydencja Stalina została specjalnie zabezpieczona, a między innymi otoczona drutem z prądem elektrycznym wysokiego napięcia.

Po ogłoszeniu wyroku, według wersji kra-

jących po Moskwie, w sprawie skazanych interwenjować mieli u Stalina Kalinin, Litwinow i Krupskaja. Szczególnie chodziło im o los Kamieniewa i Zinowjewa. Stalin jednak, jak twierdzą w Moskwie, spokojnie oświadczył, że los skazanych znajduje się w rękach prezydium C. I. K.

ODRZUCONA PROŚBA O ŁASKĘ

Oskarżeni, jak donoszą pisma angielskie, złożyli prośbę o ulaskawienie. Prezydium CIK odrzuciło ją, o czym natychmiast powiadomiono Stalina i Wyszyńskiego, który następnie zarządził wykonanie wyroku.

Oskarżeni przyjęli napóżór spokojnie wiadomość o odrzuceniu ich prośby o ulaskawienie. Wszyscy przebywali w jednej celi. Wyprawiano ich na podwórze „Lubianki”, należące przedtem do GPU. Oczekiwał ich tu oddział żołnierzy z pułku gruzińskiego, pełniącego zwykle straż przy Stalinie. Podwórze było oświetlone reflektorami. Dobiegała godzina 2-ga w nocy.

„ZA CO?”

Prokurator odczytał jeszcze raz wyrok i oświadczył, że oskarżeni będą rozstrzelani czwórkami. Zapropomował aby rozlosowali między sobą kolejność czwórek. Natan Lurje zemdlł. Kamieniew i Zinowjew poprosili, aby postawiono ich pierwszych. Obok nich ustawiono obu

Lurje. Wszystkim zawiązano oczy. Kamieniew i Zinowjew podali sobie ręce. Salwa...

Ter-Waganjanu próbował stawić opór i stojąc pod ścianą krzyczał: „Za co?!... Salwa nie pozwoliła dokończyć mu okrzyku.

Zwłoki rozstrzelanych zostały spalone w krematorium.

WYMOWNE TYTUŁY

Oto próbka nagłówków, które ukazały się w prasie sowieckiej w ciągu dni ostatnich: „Jednymyślnie akceptujemy wyrok o rozstrzelaniu trockisto-zinowjewowskich zabójców”, „Trockisto-zinowjewowska banda przed sądem”, „Bezlitośnie ukarać bandę kontrrewolucjonistów”, „Krwawa banda”, „Rozstrzelać wsieckie psy”, „Kraj potępi podłych zabójców”, „Zetrzeć w proch wrogów socjalizmu”, „Kłatwa podłym krętaczom, te rarysmy, zdrajcom kraju, socjalizmu”, „Zdeptać gadzinę”, „Zniszczyć wrogów narodu”, „Zniszczyć bandytów”, „Niema nie pogardliwszego ponad imię trockisty”, „Trocki, Zinowjew, Kamieniew — Gestapo”, „Włeczna kłatwa głównemu organizatorowi faszystowskiej bandy — Judaszowi Trockiemu”, „Śmierć Zinowjewowi, Kamieniewowi i ich podłej sforze.”

Jest to jedynie mała próbka wymyślań, hasel i żądań, wystawionych przez prasę sowiecką.

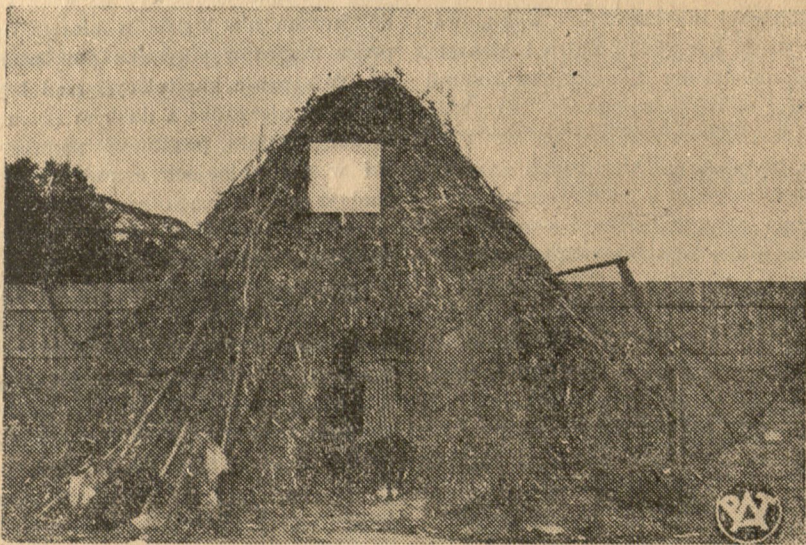
Sprawiedliwość z uwzględnieniem osoby

Do jednego z najbardziej rozpowszechnionych propagandowych hasel w Sowietach należy twierdzenie, że ustrój sowiecki zapewnił stałemu spokojne i zapewnione życie w dostatku. W rażącej sprzeczności z tem sielankowym twierdzeniem znajduje się los 60-letniego dozorca fabryki koło Leningradu niejakiego Slizewskiego. Slizewski spędził prawie całe swe życie na fabryce. W maju tego roku dyrektorem fabryki mianowany został niejaki Chazanow. Chazanow kazał wyrzucić starego dozorcę z zajmowanego przezeń pokoju. Slizewski odpowiedział, że nie ma dokąd się udać. Chociaż komitet fabryczny oponował przeciwko tej niezgodnej z prawem eksmisji, dyrektor fabryki wezwał milicjantów i z ich pomocą wyrzucił staruszkę z zajmowanego przezeń lokalu. Slizewski zginął bez śladu. Nikt go nie

szukał. Chazanow wpisał do aktów: „Slizewski, dozorca, skreślony z listy płac, jako nieobecny”. Na brzegu Newy znaleziono ubranie i dokumenty Slizewskiego oraz list, w którym oskarża dyrektora Chazanowa jako winowajcę swej śmierci. Milicja cały zebrany materiał złożyła do dyspozycji naczelnika cyrkułu Kulikowskiego. Ten jednak miał wątpliwości, inaczej mówiąc, bał się zacząć tak wpływową osobistość, jak dyrektor fabryki Chazanow. Właściwie mówiąc, jak widać, podzielały te obawy, ponieważ nikt nie odważył się rozpocząć dochodzenia karnego w tej sprawie. Wszędzie mówi się pokryjomu o samobójstwie Slizewskiego. Tak podaje to prasa sowiecka, która apeluje do prokuratora A. Wyszyńskiego.

Otóż skąd wynika: 1) Lokalni dygnitarze według swego widzimisię wyrzucają obywateli z zajmowanych przez nich pomieszczeń wbrew wszelkim przepisom prawnym, 2) lokalne władze sowieckie obawiają się wszczynać sprawy karne przeciwko miejscowym dygnitarzom. Jeżeli przeciwko dyrektorowi fabryki trzeba zmobilizować aż naczelnego prokuratora Związku Sowieckiego A. Wyszyńskiego, to kogo trzeba będzie zmobilizować, gdy jakieś przestępstwo popełni, za przeproszeniem, komisarz ludowy? Sp.

Z Jarmarku poleskiego



Zdjęcie nasze przedstawia jeden z najoryginalniejszych eksponatów na Jarmarku Poleskim w Pińsku, a mianowicie autentyczny „kuryń rybacki” zbudowany z szuwarów, w którym Poleszacy mieszkają nad brzegami rzek. Kuryń ten, jak donosiliśmy, spłonął.

restaurację na dole lub łazienki dla mieszkańców całej kamienicy — ożywione są barwami. Szare, kremowe, zielonawe kamienice mają obramowania okien, gzymsów i t. p. czerwone, pomarańczowe, jaskrawo zielone, błękitne. W dziedzińcach otwartych, pełnych słońca i powiewu trzcha kłomów kwiatów również barw jaknajwyższych i dojrzałych do barw kamienicy. Więc to można tak mieszkać? Mieć taki odpoczynek dla oczu i psychiki po pracy? Więc jest w ludzkiej mocy dać mieszkańcom wielkich miast tyle słońca, powietrza, barw i estetyki? A czemuż tak nie jest we wszystkich skupiskach ludzkich. Nie pojęta czystość panuje wszędzie. Niema, absolutnie nigdzie nie widzieliśmy najmniejszego papierka na ulicach! Autocar leci poprzez mosty i wciąż mamy wodę i zieloność zarośli. Tu woda morska, tu już, po drugiej stronie mostu słodka, tu skały, tuż drzewa rosną. Tego cały czas pojąć nie mogliam jak oni to robią, żeby tuż przy gołym granicze rosły drzewa, krzewy i kwiaty? Dzielnica robotnicza ukazuje nam malutkie domki z ogródkami, autostradą wyszlifowaną jak szkło pędzimy do zamku, raczej pałacu Drottningholmu, który jest szwedzkim Wersalem, ile że twórcy tej rezydencji król Gustaw III i jego matka, czy żona? Hedwig Eleo-

nora przejęci wpływami francuskimi dołożyli wszelkich starań by koło 1620 r. naśladować Ludwików francuskich i stworzyć wszystko to, co kultura Wersalu wniosła na całą Europę. Więc partery, strzyżone bukszpany, fontanny, wewnątrz zachowano całą patynę ówczesną, z stawiając nawet obicia papierowe na ścianach, nawet podłogi niefroterowane i meble oraz całe urządzenie. Obecnie zrobiono tam wspaniałe muzeum teatru. Nie widać w rysunkach i obrazach nie oryginalnie szwedzkiego, stroje w szafach są również we francuskim stylu lub włoskim. Ale rysunki i malowidła różnych inscenizacji, odgrywanych tu feeryj, bajek i baletów ze smokami i czarodziejskimi konceptami te centaurów z nagiemi nimfami hasający po scenie — fantazja w kostiumach i maskach, bardzo ciekawe. Nie trudno było w tem mieście wysp i wody urządzać weneckie maskarady na złoczonych gondolach. Teatr zachowany do najdrobniejszych szczegółów z XVII w. łoża, dekoracje, złoczone i malowane fortepiany — wszystko współczesne. Obecnie odbywają się tam style we przedstawienia i Goldoni, oraz Gluck wygląda dają cudownie w swych autentycznych oprawach. Jest to jedyny w Europie tak zachowany teatr.

HEL. ROMER.

Odczytywanie zniszczonych rękopisów

We wrześniu 1935 roku pracownicy naukowi sowieckiej wyprawy polarnej znaleźli koło przylądka Węga słup drewniany, pozostawiony przez ekspedycję szwedzkiego uczonego Nordenszelda w 1887 roku. W pobliżu słupa znaleziono szkatułę, w której znajdował się własnoręczny list Nordenszelda. List ten spowodował odzyskanie wilgoci w ciągu 48 lat znajdował się w takim stanie, że niesposób było go przeczytać. Jednak laboratorium konserwacji i renowacji dokumentów przy bibliotece Akademii Nauk ZSRR potrafiło przeczytać ten zespany list.

Laboratorium to w ciągu dwóch lat swej działalności potrafiło naprawić szereg wartościowych dokumentów. M. in. przeprowadzono restaurację aktów tangudzkich, pochodzących z II—III wieku, które znalazł znany badacz i podróżnik rosyjski Kozłow w 1926 r. Akty te rozpadły się na drobne kawałki. Mimo to udało się przeczytać je dzięki zastosowaniu specjalnej techniki restauracji aktów. Laboratorium bada również przyczyny zatarcia papieru. Papier współczesny, przygotowany z maszyn drewnianych starzeje w ciągu 10—20 lat. Kopieki dzienników psują się.

Kierownik laboratorium prof. N. Tichonow w rozmowie z współpracownikami moskiewskimi „Izwiestij” omówił metody przedłużenia żywota papieru i dzienników do lat 100—150. Laboratorium opracowało również metodę mikrografii dokumentów drukowanych. Przy drukowaniu się na specjalnym szkiele, pokrytym pewną emulacją, stąd zaś na walec platynowy. W takim stanie przedruk może przetrwać aż 1000 lat.

Laboratorium opracowało ciekawy projekt papieru, który może egzystować aż 1000 lat. Papier ten został zrobiony na podstawie studiów nad papierami egipskimi. Prof. Tichonow twierdzi, że tajemnica fabrykacji papieru egipskiego została wykryta i że fabryczny wyrób takiego trwałego papieru będzie droższy, niż fabrykacja zwykłego papieru. Obecnie przebiega badania nad fabrykacją tego papieru. Sp.

Podatek od kotów coraz modniejszy

Na koty przyszły w Austrii ciężkie czasy. Donosiliśmy przed kilku dniami, że magistrat miasta Innsbruck postanowił obłożyć właścicieli kotów podatkiem w wysokości 10 szylingów od jednego kota. Myśl ta podobna się bardzo licznym gminom austriackim, które kolejno podejmują podobne uchwały.

Należy przewidywać, że już w niedługim czasie w całej Austrii obowiązować będzie podatek od kotów, a kto wie, czy samorządy innych państw nie zainteresują się również tym nowym sposobem zasilania swych kas.

Teatr Muzyczny LUTNIA

Dziś o godz. 8.30 wiecz.

Wieczór bezpretensjonalny

z udziałem artystów operetki wileńskiej

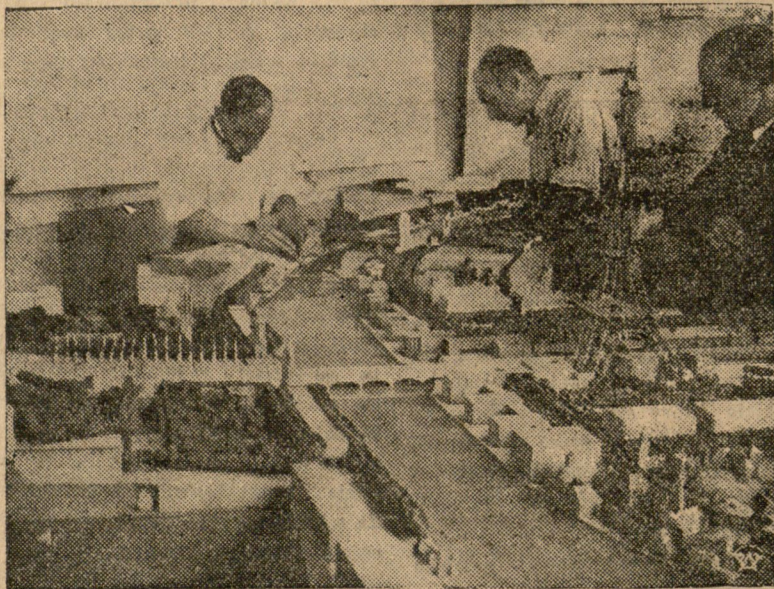
Chińczycy będą jeździli polskimi lokomotywami

Dr. Chang-Hsin-Hai o możliwościach zwiększenia eksportu do Chin

26 b. m. dr. Chang-Hsin-Hai, minister przemocy Chin, zwiedził ogólnopolską wystawę przemysłu metalowego i elektrotechnicznego. Po zwiedzeniu udzielił wywiadu współpracownikowi „Codziennej Gazety Handlowej”, w którym powiedział m. inn.:

— Specjalną uwagę zwróciłem na wszelkiego rodzaju maszyny techniczne i sprzęt kolejowy, jak lokomotywy, wagony, szyny i t. d. Chciałbym podkreślić, że rząd chiński zapoczątkował obecnie realizację wielkiego programu robót publicznych, mających na celu zupełną rekonstrukcję struktury gospodarczej Chin, i podziwianie naszej ojczyzny na wyższym szczeblu rozwoju. To też w związku z tą akcją

zamierzamy poczynić zagranicą znaczne zamówienia, przede wszystkim w dziedzinie wszelkiego rodzaju instalacji technicznych i środków transportu i komunikacji. Dotychczas dostawy tego rodzaju skutecznie najbardziej uprzemysłowione państwa Europy, jednakże stwierdzam z zadowoleniem, że — jak przekonał się — maszyny i lokomotywy polskiej produkcji w niczym nie ustępują podobnym wyrobom innych państw, a nawet są znacznie tańsze. Przed kilku miesiącami zakupiliśmy tytułem próby jedną lokomotywę firmy Cegielski w Poznaniu. Pragnę zaznaczyć, że jesteśmy zupełnie zadowoleni z dokonanej transakcji, to też w najbliższym czasie przewidujemy zakup większej ilości lokomotyw polskiej produkcji.



Zdjęcie nasze przedstawia końcowe prace dookoła konstrukcji olbrzymiej mapy plastycznej Paryża wraz z wieżą Eiffla, która będzie umieszczona na Paryskiej Wystawie Światowej w 1937 r.

Przyjęcia u P. Prezydenta

WARSZAWA, (Pat). Dnia 28 sierpnia przyjęty został na specjalnej audjencji przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej poseł japoński Nob-Bumi-Ito, który z okazji 10-lecia piastowania urzędu Prezydenta R. P. przez prof. Ignacego Mościckiego, wręczył na odznaki orderu „Chryzantem“, najwyższego odznaczenia japońskiego wraz z listem cesarza Hirohito.

Order „Chryzantem“ nadawany jest tylko panującym i najwyższym dostojnikom w Japonii. Posiada, tak jak order „Orla Białego“ je dną tylko klasę.

Nadanie orderu „Chryzantem“ Panu Prezydentowi R. P. z okazji jego jubileuszu stano wi wyjątkowy dowód przyjaźni cesarza dla Pana Prezydenta RP. i Polski.

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś po południu Inspektora Obrony Powietrznej Państwa gen. Zająca.

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej podejmował dziś na Zamku herbatą uczestników Zjazdu Międzynarodowego Zw. Aeronautycznego (FAI) oraz uczestników zawodów balonów wolnych o puchar Gordon Bennetta.

W przyjęciu tem wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, członkowie Międzyn. Zw. Aeronautycznego, szefowie placówek dyplomatycznych attaches wojskowi państw, wchodzących w skład FAI, przedstawiciele miasta, przedstawiciele władz lotniczych, cywilnych i wojskowych, członkowie zarządu i rady aeroklubu R. P. oraz przedstawiciele LOPP. i PUWF.

Błogosławieństwo dla P. Prezydenta od Ojca Świętego

WARSZAWA, (Pat). Dziś w godzinach po-łudniowych ks. kardynał Marmaggi, który był legatem Ojca Świętego na synod biskupów polskich w Częstochowie przyjęty został na uroczystej audjencji przez P. Prezydenta RP. na Zamku.

Należy zaznaczyć, że ks. kardynał Marmaggi otrzymał specjalne polecenie od Papieża Piusa jedenastego udzielenia P. Prezydentowi RP. błogosławieństwa w imieniu Ojca Świętego.

Kronika telegraficzna

— PO RAZ PIERWSZY OD OBJĘCIA RZĄDÓW MUSSOLINI udał się wczoraj do stolicy prowincji Loania—Potenzy. Ludność witała go owacyjnie. Mussolini wygłosił w Potenzy przemówienie, w którym podnosił znaczenie dużego przyrostu ludności we Włoszech.

— WE WŁOSKIM DZIENNIKU URZĘDOWYM OPUBLIKOWANY ZOSTAŁ DEKRET, na którego podstawie mają być wyemilowane przez rząd włoski w walutach zagranicznych bony skarbowe z terminem 12, 18, 24 i 36 miesięcy. Bony te mają być ulokowane na rynkach zagranicznych. Międzynarodowe koła finansowe uważają nową emisję za próbę zdobycia kapitałów zagranicznych na uprzedmiotwienie Abisynji.

— BILANS BANKU FRANCJI OGŁOSZONY W DN. 27 BM.: Spadek zapasu złota o 173,8 do 54,674 milj. frs. Bezprocentowy kredyt dla skarbu państwa z tytułu wykupu zredyskontowanych bonów skarbowych wzrósł o 1.169 do 233. Bezprocentowy kredyt udzielony przez bank państwa do maksymalnej granicy 10.000 utrzymuje się w dalszym ciągu bez zmiany na poziomie 500. Stosunek pokrycia złotem wynosi 59,30 wobec 59,17 proc. poprzednio.

— SENAT GDAŃSKI ZMIENIŁ na podstawie dekretu ogłoszonego w dzienniku ustaw Wolnego Miasta pragmatykę urzędników gdańskich, włączając do niej par. 10-a. Paragraf ten przyznaje co prawda urzędnikom prawo swobodnej działalności politycznej, jednak z zastrzeżeniem, że zobowiązani są do bezwzględnej wierności, posłuszeństwa i uszanowania w stosunku do senatu.

DEPESZE KONDOLENCYJNE do rodziców ś. p. W. Stpiczyńskiego

WARSZAWA, (Pat). P. Prezydent R. P. przesłał rodzinie ś. p. redaktora Wojciecha Stpiczyńskiego depeszę treści następującej:

„Głęboko przejęty zgonem dzielnego żołnierza i gorącego patrioty przesyłam państwu wyrazy szczerzego współczucia“

(—) IGNACY MOŚCICKI.

WARSZAWA, (Pat). Do redakcji „Kurjera Porannego“ nadeszły m. in. jeszcze następujące telegramy kondolenacyjne z powodu zgonu ś. p. red. Wojciecha Stpiczyńskiego.

„Głęboko wzruszony śmiercią ś. p. Wojciecha Stpiczyńskiego, bojownika o niepodległość Polski i wybitnego publicysty, przesyłam wyrazy serdecznego żalu i współczucia“

W. ŚWIĘTOSŁAWSKI,
Min. Wyzn. Rel. i O. P.

„Śmierć ś. p. Wojciecha Stpiczyńskiego, jednego z najbardziej zasłużonych bojowników o niepodległość Polski przejęła mnie głębokim żalem. Redakcji „Kurjera Porannego“, która traci w nim naczelnego redaktora i znakomitego publicystę, przesyłam wyrazy mego szczerzego współczucia“

Min. Spraw Wojskowych
TADEUSZ KASPRZYCKI,
gen. dywizji.

„Proszę szanowną Redakcję przyjąć wyrazy mego szczerzego ubolewania spowodu zgonu jej naczelnego redaktora pana Wojciecha Stpiczyńskiego, znakomitego pisarza i wielkiego patrioty“

HOEFLINGER, poseł austriacki.

Na ręce rodziców ś. p. Wojciecha Stpiczyńskiego napłynęły między inne następujące depesze:

„Głęboko przejęty śmiercią ich syna, ś. p. Wojciecha Stpiczyńskiego, wybitnego żołnierza,

Zwłoki ś. p. W. Stpiczyńskiego w drodze z Paryża do Warszawy

PARYŻ, (PAT). — W piątek o godz. 11 rano w polskim kościele Wniebowzięcia przy ul. św. Honorjusza odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Wojciecha Stpiczyńskiego.

Za wozem żałobnym, którym trumna odwieziona została na dworzec północny, podążyła samochodami prywatnymi i taksówkami znaczna liczba uczestników uroczystości żałobnej.

Włochy wprowadziły zakaz wywozu broni do Hiszpanji

RZYM, (Pat). Od dzisiaj Włochy wprowadziły w życie zakaz wywozu broni do Hiszpanji. Ogłoszono o tem komunikat urzędowy który donosi, że zarówno pośredni, jak bezpośredni wywóz lub

nieustrudzonego bojownika o niepodległość Polski i znakomitego publicysty, przesyłam wyrazy szczerzego współczucia i żalu“

TADEUSZ KASPRZYCKI,
Min. Spraw Wojskowych“.

Szczere współczucie państwu w ich smutku i żalobie przesyłam wyrazy głębokiego żalu z powodu przedwczesnego zgonu ś. p. Wojciecha Stpiczyńskiego, posła na Sejm, zasłużonego działacza i utalentowanego pisarza“

GRABOWSKI,
Min. Sprawiedliwości“.

WARSZAWA, (Pat). Do redakcji „Kurjera Porannego“ nadechodzą w dalszym ciągu liczne depesze kondolenacyjne z powodu zgonu ś. p. redaktora Wojciecha Stpiczyńskiego.

Pomiędzy innymi nadeszły depesze następujące:

„Głęboko wzruszony śmiercią nieodżałowanego redaktora ś. p. Wojciecha Stpiczyńskiego przesyłam wyrazy mego wielkiego żalu“

MARJAN ZYNDRAM-KOŚCIAŁKOWSKI,
Min. Opieki Społecznej“.

„Z powodu zgonu zasłużonego bojownika walk o niepodległość, wybitnego polityka, świetnego pisarza i redaktora ś. p. Wojciecha Stpiczyńskiego składam na ręce pana redaktora oraz pozostałych w redakcji „Kurjera Porannego“ najbliższych współpracowników zmarłego wyrazy najgłębszego żalu i współczucia“

KAZIMIERZ OKULICZ,
Szef Biura Prasowego
Prezydium Rady Ministrów.

„Głęboko zasmucony przedwczesnym zgonem ś. p. redaktora Wojciecha Stpiczyńskiego przesyłam wyrazy prawdziwego żalu w imieniu własnym oraz Prezydium Federacji PZO.“

PREZES ROMAN GÓRECKI,
gen. brg.“

na część uczestników uroczystości żałobnej. Na dworcu po ostatnich modłach, odprawionych przed drzwiami wagonu, do którego trumna została załadowana, konsul generalny RP. doznał formalności związanych z opieczetowaniem wagonu. Wagon, wiozący trumnę dziś wieczorem przyłączony będzie do pociągu, odchodzącego do Warszawy. Trumna przybędzie do Warszawy w niedzielę o godz. 8,30 rano.

Bucharin a „narod radziecki“

Od 21 sierpnia poczynszy „narod radziecki“ domaga się głów Bucharina, Radka, Tomskiego, Sokolnikowa i innych. „Żądania“ te są zamieszczone we wszystkich gazetach bolszewickich, w tej liczbie i w podpisywanych przez Bucharina „Izwestiach“. Dziennik ten (z dn. 22 i 23 sierpnia), zamieszcza na pierwszej stronie szereg tego rodzaju rezolucyj, a na ostatniej stronie widnieje podpis odpowiedzialnego redaktora A. Bucharina. Czy to jest szopka czy też klepsydra pośmiertna?

Może Bucharin już dawno poszedł w ślady Tomskiego i palnął sobie w łeb?

Prasa szwedzka bowiem donosi, że w tych dniach skończył samobójstwem b. ambasador w Londynie Sokolnikow. Jest rzeczą bardzo możliwą, że swych przeciwników „z prawa“ zmusi Stalin cichutko skończyć samobójstwem, aby nie zrażać reszty sojuszników z „frontów ludowych“.

V. V.

Za wschodnią granicą

— DRUGA FABRYKA KAUCZUKU SYNTETYCZNEGO W Z. S. S. R. Donoszą z Moskwy, że w Tambowie, w Rosji Środkowej budowana jest druga fabryka kauczuku syntetycznego. Koszt budowy fabryki wynosić będzie 120 milj. rubli. Obecnie wre intensywna praca koło budowy fabryk pomocniczych, elektrowni, która nowe zakłady będzie zaopatrywała w prąd, oraz około budowy domów robotniczych.

— LOTNIK MOŁOTOW odbywający lot podbiegunowy po starcie z wyspy Wrangla wylądował dnia 26 bm. na wybrzeżu zatoki Ambarczik, gdzie spotkał się z lotnikiem Lewoniewskim, odbywającym lot z Los Angeles do Moskwy.

— LINJA LOTNICZA PRAGA—MOSKWA. 26 bm. przybył samolotem dyrektor linii lotniczych czeskosłowackich i linii Praga—Moskwa. Przyjazd jego związany jest z ustaleniem szczegółów inauguracji linii Praga — Moskwa na przestrzeni 2400 klm. przez Kijów i Jassy—Użhorod.

— ŚLEDZIE HOLENDERSKIE DO ZSRR. Holenderski Związek Towarzystw Połowów Śledzi doprowadził ostatnio do skutku drugą transakcję na dostawę 30 tys. szkockich tonn śledzi do ZSRR. Razem z pierwszą dostawą całkowita sprzedaż śledzi z połowów 1936 r. do ZSRR — wynosi obecnie 70 tys. szkockich tonn.

—O:—

Przerwa w sypaniu kopca na Sowińcu

KRAKÓW, (PAT). — Z powodu padających deszczów prace przy sypaniu kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego uległy narazie przerwie. — Kopiec doszedł już 23 metry wysokości. Obecnie przy budowie zatrudnionych jest 600 robotników. Pod koniec liczba ta ulegnie zwiększeniu do 800 osób.

„Pierestrelka“ na granicy sowiecko-mandżurskiej

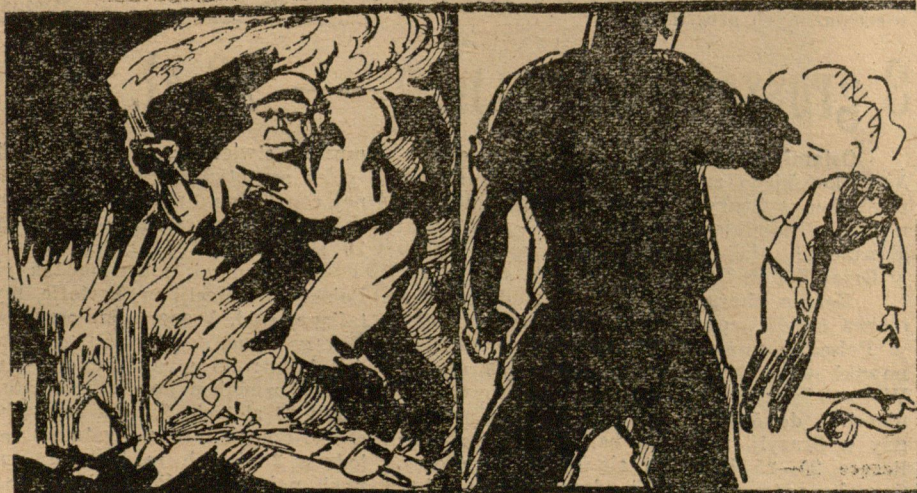
MOSKWA, (Pat). Agencja Tass donosi: Dnia 27 b. m. naczelnik 2-go dep. wschodniego narkomindielu Kozłowski przyjął japońskiego charge d'affaires Sako i złożył na jego ręce protest z powodu wystrzałów do sowieckiej straży pogranicznej w dniu 26 b. m. w rejonie Połtawki na granicy sowiecko-mandżurskiej. Kozłowski zażądał aby rząd japoński przeprowadził jaknajrychlej dochodzenie w sprawie tego nowego incydentu i ukarał winnych. Kozłowski oświadczył, że ostatnie informacje po-

dane przez Sako Litwinowowi o kilku wypadkach strzałów ze strony sowieckiej w rejonie Tuning nie zostało potwierdzone przez skrupulatnie przeprowadzone dochodzenie. Stwarza to wrażenie, że władze lokalne japońskie wprowadziły w błąd rząd centralny, twierdząc, że strzały oddano z terytorium sowieckiego, aby w ten sposób usprawiedliwić ataki zgóry przygotowane na straż pograniczną sowiecką.

MOSKWA, (Pat). Agencja Tass donosi z Chabarowska: Dnia 26 b. m. na granicy sowiecko-

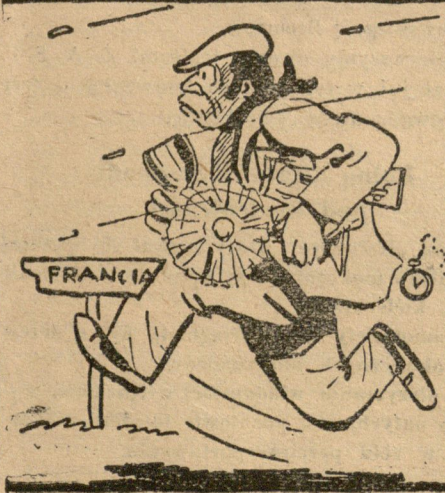
mandżurskiej w rejonie Połtawki grupa straży pogranicznej sowieckiej w czasie pojenia koni w rzece została zaatakowana ogniem z karabinów maszynowych i karabinów, pochodzących ze strony m. Tungung na terytorium Mandżukuo. Ogień trwał 20 minut, 3 konie zostały ranione, 1 zabity, straż pograniczna sowiecka spostrzegła w okolicy 3 plutony żołnierzy japońsko-mandżurskich, którzy potem oddalili się w kierunku miasta. Straż pograniczna sowiecka na wystrzały nie odpowiadała.

Olimpijada frontu ludowego w Hiszpanji



Bieg z pochodnią.

Strzelanie z pistoletu.



Bieg na 1500 mtr. przez granicę hiszpańsko-francuską.



Nagrody dla zwycięzców. (Je suis partout).

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

„Czas“ o reformie administracji.

Metoda zajmowania przez poszczególnych ludzi kilku naraz dobrze płatnych posad, rozpa- noszyła się i przybrała wielkie rozmiary w t. zw. państwowym świecie gospodarczym i finan- sowym. Liczni dyrektorzy i wysocy funkcyj- nary państwowych banków, przedsiębiorstw i instytucji finansowo-gospodarczych, zajmują po kilka posad jednocześnie, trzymając z fun- duszów publicznych bardzo wysokie wynagro- dzenia miesięczne. Wysoka biurokracja gospo- darcza stała się w ten sposób nowoczesną szlach- tą, wytworzoną na koszt państwa i społeczeń- stwa.

To też sfery urzędnicze są zdania, aby je- dnocześnie z rejestracją arystokracji urzędni- czej dokonana została rejestracja państwowej arystokracji finansowo-gospodarczej.

Sfery te podkreślają, że bez uporządkowania kwestii zarobków i posad w państwowym świe- cie finansowo-gospodarczym oraz na wysokich szczeblach drabiny biurokratycznej, nie może być mowy o skutecznej realizacji hasła „suro- wego, życia“.

Jesteśmy w zupełności zgodni w tych spra- wach z organizacjami urzędniczymi. Mamy na- dzieję, że p. premier Składkowski z właściwą sobie energią nie spocznie w nół drogi, lecz do- prowadzi sprawę oczyszczenia atmosfery na- szych urzędów do końca.

W szczególności oczekujemy akcji w kierun- ku podniesienia fachowości naszych urzędni- ków. Wiemy, że w urzędach pracuje wielu zdol- nych i szczerze oddanych swej pracy ludzi. Wie- my również niestety, że dostało się tam wielu, którzy zdobyć stanowiska legitymują nie stud- jami fachowymi, nie długoletnią a owoczą pra- cą, lecz innymi względami, które chcielibyśmy, aby nigdy na przyszłość nie decydowały o obe- mowianiu stanowisk urzędowych.

„Warszawski Dziennik Narodowy“ o warunkach dozbrowienia się Polski.

Trudno w tej chwili przewidzieć, jaki głów- ny kierunek obierze ekspansja niemiecka. Psa- liśmy już niejednokrotnie, że Rzesza znajduje się dziś na skrzyżowaniu dróg dziejowych. Albo pójdzie ona tradycyjną drogą polityki pruskiej, szukając na europejskim wschodzie terenów dla swojej ekspansji, albo podejmie usiłowania w kierunku zdobycia sobie pozycji światowej kosztem dzisiejszych potęg kolonialnych. Poli- tyka niemiecka liczy się z obu temi możli- wościami i przygotowuje dla siebie podstawy do obu tych dróg.

Nie wdając się jednak w szersze rozważania tych zawilich zagadnień, należy stwierdzić, że ostatnie zarządzenie kanclerza Hitlera, zwiększa- jące dwukrotnie armję niemiecką, musi pociąg- nąć za sobą natychmiastowe następstwa.

Głosy prasy francuskiej wskazują na to, że tam zrozumiano powagę sytuacji. Mówi się o konieczności głębokich przeobrażeń w organiza- cji obrony narodowej, o konieczności nowych zbrojeń i nowych wysiłków. Polska musi pójść tą samą drogą i poważnie zastanowić się nad koniecznością zwiększenia swojej zdolności bo- jowej. Dotychczasowa przewaga militarna Rze- szy nad nami zostanie dwukrotnie zwiększona. Czy mamy patrzeć na to obojętnie, zasłaniając się paktem nieagresji, który obowiązuje nas i Niemcy jeszcze przez lat ośm?

Stosunki, jakie panują w kraju, w dużym stopniu komplikują sprawę naszej obrony. Stan moralny i gospodarczy kraju wskazuje na to, że naród nie rozwinął wszystkich swoich sił i całego zapasu i całej swej energii moralno-po- litycznej. Stoi mu pod tym względem na drodze wiele przeszkód, które w interesie obrony naro- dowej muszą być szybko i radykalnie usunięte.

Powaga sytuacji, jaka się wytworzyła, nie- bezpieczeństwo, jakie nadciąga, powinno po- łożyć kres eksperymentom robionym bezustannie w kraju i niszczącym siły moralne oraz ener- gję gospodarczą społeczeństwa.

Ostatnia chwila z drogi tej nawrócić i po- ważnie pomyśleć o przygotowaniu kraju do o- kających go wielkich zadań.

Wszystkie partie i stronnictwa pol- skie muszą zrozumieć konieczność jed- nolitego działania w służbie temu, co wspólne. Nie czas dzisiaj na rozproszo- wanie sił. Tylko wspólny front całego narodu może wydobyc siły, które za- gwarantują nam przyszłą potęgę Polski.

Nie wszyscy jeszcze to rozumieją.

Obsesja nie ustaje.

„Gazeta Polska“ o przyczynach przy- znania się „trockistów“.

Ludzi, których czeka rozstrzelanie nieposob- chybha zmusić przed śmiercią do tak tohórliwie go upodlenia, pomimo szeroko stosowanej pod- czas śledztwa „tortury nadziei“ i lęku o los krewnych, przyjaciół i znajomych, zazwyczaj w takich wypadkach masowo aresztowywanych.

Czy aby nie grał tu roli strach, że w razie krnąbrnego zachowania się na „jawnym proce- sie“ — grożą im bezterminowe tortury — po opublikowaniu komunikatu o wykonaniu wyro- ku śmierci — gdy już umarli dla świata?

Jest to tylko przypuszczenie, ale przypusz- czenie nie bezpodstawne. Egzekucje w Związku Sowieckim nie odbywały się publicznie i zwłoki nie są wydawane rodzinom. „Rozstrzelanego“ można również dobrze zwolnić, i pod innym „nazwiskiem“ wysłać na odległą prowincję (o ile sobie na to „zasłużył“), lub też można „ży- wego trupa“ przez długie lata „mieć do dyspo- zycji“, nie narażając się na żadną kompromita- cję wobec zagranicy. A jeżeli nawet tego rodzaju pogłoska zaczęła krążyć po Moskwie, to wpły- nie co najwyżej na zwiększenie strasliwego lęku przed władzą. Wobec takich perspektyw mo- że zdarzyć się najodważniejszy człowiek.

DOROCZNY ZJAZD LEKARZY z terenu województwa w Braślawiu

W dniu 28 bm. rozpoczął się w Bra- sławiu 2-dniowy doroczny zjazd lekarzy powiatowych i kierowników powiatow- ych ośrodków zdrowia województwa wileńskiego.

Na zjazd przybyli wicewojewoda wileński Marjan Jankowski, inspektor ge- neralny służby zdrowia dr. Kowarski, oraz z ministerjum opieki społecznej do- cent Przasnycki i dr. Rudolffowa-Sko- kowska, a pozątem senator Dobaczew- ski, lekarze powiatowi i kierownicy po- wiatowych ośrodków zdrowia woje- wództwa wileńskiego.

Zjazd zagał wicewojewoda Jankow- ski, który w dłuższym przemówieniu

podkreślił szczególne znaczenie służby zdrowia w życiu państwowym i społecz- nem. Następnie powitał zjazd genera- lnym inspektor służby zdrowia dr. Kowar- ski, poczem przystąpiono do obrad. W ciągu pierwszego dnia obrad omówiono szczegółowo sprawy zaopatrzenia lud- ności w wodę oraz sprawy ośrodków zdrowia i medycyny społecznej.

Wicewojewoda w godzinach popoł- dniowych na zjeździe nie był obecny, gdyż udał się do gminy przebrodzkiej, gdzie zajął się sprawą budowy szkół imienia Marszałka Piłsudskiego w Hawryłowie i Dziedzińcu, poczem zwi- dził obóz P. W. w Rackim Borze i obóz CIWF.

Zjazd starszego harcerstwa obradował nad sprawami gospodarczymi

Otwarty w schronisku nad jez. Narocz wie- czorem 24 sierpnia r. b. Zjazd kierowników pra- cy starszo-harcerskiej obradował w dniach 25 i 26 sierpnia nad zagadnieniami gospodarczymi Polski w ogóle, a w szczególności omawiane by- ło zagadnienie udziału starszego harcerstwa w życiu gospodarczym Polski, dyktowane na- tle wysuwania konkretnych i dostępnych harce- rzom poczynań gospodarczych.

Bez dyskusji negatywnej, jako wyrok myśli

i woli wszystkich przyjęte zostały za konieczne postulaty:

- 1) udziału st. harcerstwa w pracy spółdziel- czej własnej i ogólnopolskiej;
- 2) propagandy spraw gospodarczych w har- cerstwie;
- 3) pogłębienia przygotowania zawodowego;
- 4) współpracy z wsią w dziedzinie gospodar- czej.

24 Targi w Królewcu



W Królewcu zostały otwarte 24 Targi. Prasa podkreśla, iż targi tegoroczne prezentują się o wiele okazalej, niż targi z poprzednich lat.

Wzdłuż i wszerz Polski

Trzy nowe teatry

W nowym sezonie teatralnym powstanie na prowincji szereg nowych teatrów, które zatrud- nią większą część bezrobotnych aktorów. Mie- dzy inn. powstają: 1) Teatr Miejski z siedzibą w Ostrowiu Wlkp. (kierownik Marja Szczepa- na) o charakterze obywatelskim, popierany przez specjalnie zorganizowane w tym roku towarzy- stwo przyjaciół tego teatru, 2) teatr im. Wys- piańskiego pod kierunkiem Edmunda Czermań- skiego z bazą w Klecach oraz wyjazdami do Radomia i okolicznych miast powiatowych, 3) teatr „Nowy“ w Poznaniu pod kierunkiem p. Lisowskiego i Brama.

Z pierwszymi dwoma teatrami Z. A. S. P. podpisał już w tych dniach konwencję, z trze- cim prowadzone są pertraktacje.

Balon „Katowice“ opadł pod Kozienicami.

Balon „Katowice“, który zerwał się wczoraj na lotnisku mokotowskim, opadł koło Kozienic w woj. kieleckim.

Przemoknięty balon ściągnięty był z drzew przez okolicznych mieszkańców.

Po otrzymaniu wiadomości z Kozienic, wy- jechało natychmiast pogotowie lotnicze z War- szawy w celu przetransportowania.

1000 zł. za niesłużenie aresztowanie.

Warszawski sąd apelacyjny zatwierdził wy- rok w procesie cywilnym, wytoczonym przez urzędnika Banku Gospodarstwa Krajowego, An-

toniego Nowakowskiego przedsiębiorstwu pań- stwowemu „Pocztą, telegraf i telefon“ z powo- du niefortunnego aresztowania go przy odbio- rze oszczędności. Gdy N. zgłosił się z książecz- ką na pocztę po pieniądze, urzędnik omylił się co do numeru zastrzeżonej przez PKO. książecz- ki i wezwał polijanta, wskazując mu intere- santa jako fałszerza książeczek. N. aresztowa- no i bez uzasadnionego powodu przesiedział razem ze złodziejami 24 godziny w areszcie po- licyjnym.

Tytułem odszkodowania moralnego zasądzo- na na rzecz Nowakowskiego 1,000 zł., a sąd ap- elacyjny wyrok ten zatwierdził. Obecnie, po uprawnieniu się, wyrok stanowi może precedens w praktyce sądowej w wypadkach niezasłużonych aresztowań.

3 grosze klg. bananów

Ostatni numer Biuletynu Polsko-Lacińsko- Amerykańskiego zamieszcza ciekawą rozmowę z gościem z Brazylii, p. Kazimierzem Miedzia- nowskim, rolnikiem z zawodu — na temat głównie cen niektórych artykułów spożywczych w Brazylii i w Polsce.

„Bardzo charakterystyczna jest dla pośred- nictwa handlowego cena bananów w Brazylii i w Polsce — mówi między innymi p. Miedzia- nowski — uderza mnie na każdym kroku w Warszawie cena bananów, wahaająca się w gra- nicach 3 do 5,60 zł. w detalu za kg, podczas gdy w Brazylii za grono bananów t. zw. kesz- liczące 20—25 kg płaci się około 70 groszy. Cena bananów w Brazylii odpowiada cenie kar- tofli w Polsce. Przewidując specjalne warunki transportu bananów nieznacznie wyższe od ko- szów transportu polskich kartofli do Argentyny wymagające również troskliwego opakowania,

Walka z szarzeniem hazardu wśród ludności ubogiej

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podjęło wal- kę z hazardem, szarżom wśród ubogiej lud- ności przez instalowanie automatów zręczności- wych w lokalach publicznych.

Do wiadomości wszystkich wojewodów po- dano, iż mogą być udzielane licencje wyłącznie na takie automaty zręcznościowe, które obli- czone są na drobną opłatę za czas gry.

Zakazane będą automaty tego typu, przy- których gra odbywa się tylko pomiędzy człowie- kiem a automatem.

Tego rodzaju urządzenia są bowiem zawsze obliczone na przewagę automatu nad człowie- kiem, noszą więc cechy przedsiębiorstwa oszu- kańczego.

Oszukańcze aparaty zręcznościowe, jak po- nosi M. S. W., pobawiają niezamożną ludność ciężko zapracowanego grosza przez ludzenie na- dzieją wygranej.

Za automaty zręcznościowe typu dozwolone- go, ponosić mają odpowiedzialność właściciele lokali rozrywkowych, w których automaty te są zainstalowane, gdyż mają oni możliwość bez- pośredniego nadzoru nad aparatami.

Wiadomości radjowe

SYGNAŁ AUDYCJI RADJOWYCH, transmitowanych z Wystawy.

Wszystkim radjostuchaczom już wiadomo, iż w związku z otwarciem Wystawy Przemysłu Metalowego i Elektrycznego, część programu ra- djowego transmitowana jest ze studia mieszczą- cego się w pawilonie radjowym. Audycje te oznajmia w programach radjowych codziennie specjalny sygnał w rytmie polonezowym, o cha- rakterze wybitnie polskim. Sygnał ten jest opar- ty na melodii „Pobudki“, śpiewanej swego cza- su w szwadronie rotmistrza Wąsowicza i skom- ponowany został przez Tadeusza Sygietyńskiego. — Tadeusz Sygietyński znany jest dobrze audytorjum radjowemu ze swych oryginalnych audycji o charakterze rodzimym, jak: „Od chatki do chatki“, „Plotki“, „Wioska na Mazo- wiu“ i „Wieczór wśród górali“. Ludowe te obrazy muzyczne cieszyły się nie tylko powodze- niem wśród radjostuchaczy polskich, ale rów- nież uznaniem zagranicą, która transmitowała je z zasłużonym sukcesem.

MUZYKA POLSKA W BRUKSELI.

Pianista polski p. Ignacy Blochman, warsza- wianin, zamieszkujący Brukselę został niedawno odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Ko- rony Belgijkiej. Występy p. Blochmana zdoby- ły mu uznanie prasy i publiczności w Belgii, Ho- landji i Luksemburgu. W dużej mierze dzięki jego staraniom studia radjowe w Brukseli, fran- cuska i flamandzka poświęciły w ostatnim ro- ku cztery koncerty wyłącznie muzyce polskiej, dając słuchaczom belgijskim sposobność pozna- nia twórczości naszych kompozytorów. W pro- gramach tych koncertów figurowały nazwiska od Moniuszki do twórców naszej młodej gene- racji: m. in. Labuński, Kondracki, Rudnicki, Wiechowicz, Fitelberg. Ignacy Blochman wystą- pił przed mikrofonem Polskiego Radja w dniu 3 września o godz. 21.30 w krótkim recitalu i w dniu 11 września o godzinie 21.00 w koncercie symfonicznym.

14-LETNI PIANISTA MACIEJ STRIKS gra w radjo.

Cudowne dzieci doby dzisiejszej to zazwy- czaj nie tylko znakomici wirtuozi, którzy poko- nali trudności techniczne, lecz również artyści o dużej kulturze i wyczuciu muzycznym. Jakiś- go rodzaju artystą jest 14-letni chłopczyk Maciej Striks, przekonujący się radjostuchacz w audycji sobotniej o godz. 16.00. W audycji tej bowiem przedstawi Polskie Radio szerokiej publiczności tego młodocianego pianistę. Różnorodny pro- gram, jak utwory Bacha, Chopina, Mendelsona i Mozarta pozwolą na wszechstronne poznanie tak dobrze i ciekawie zapowiadającego się arty- sty.

Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi

N O W A

Wypożyczalnia książek

Wilno, Jagiellońska 16 — 9

Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — bele- trystyka KLASYCZNA i literatura szkolna oraz DLA DZIECI

Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt. Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

20 zł. klg. szynki

musimy stwierdzić, że ceny kartofli polskich na rynku argentyńskim nie osiągały tej fantastycz- nej ceny bananów w Polsce. Kupcy polscy ofe- rują ziemniaki w Buenos Aires przeciętnie po 20 złotych za 100 kg“.

„Artykułami, które można eksportować z Polski do Brazylii są: kartofle, myte płatki kar- toflane, sól, konserwy mięsne, bekony, a prze- dewszystkiem szynki. Warto zaznaczyć, że je- den kilogram szynki importowanej, która cie- szy się wielkim popytem, kosztuje w Brazylii około 20 złotych. Szynka brazylijska dla swego specyficznego niskiego gatunku mimo ceny za- ledwie 3 złotych za kg. nie znajduje chęt- nych nabywców. Polski len jako włókno, wy- roby lniane, zwłaszcza gatunki fabryczne, wełna i wyroby ciężkiego przemysłu, węgiel, cement... to artykuły, których napróżno latami oczekuje z Polski Brazylija“.

ze świata filmu

Londyn nowym ośrodkiem produkcji filmowej

Ostatnimi czasy przybył filmowi europejskiemu nowy ośrodek produkcji filmowej. Ośrodkiem tym, który stał się w stosunkowo bardzo krótkim czasie najpoważniejszym, obok Paryża, jest Anglia. Potrafiła ona stać się konkurentką Hollywoodu. Ba, obecnie producenci amerykańscy ubiegają się nawet o udział w produkcji angielskiej. Chodzi o to, że koszt produkcji filmów dźwiękowych, a teraz i kolorowych, wzrosł niepomniernie. Rynek zaś angielski jest dla Ameryki, dzięki wspólności językowej, idealną poprostu lokatą filmów, można tu bowiem oszczędzić koszty napisów oraz dubbingowania filmów.

Okolicznością, która szczególnie korzystnie wpłynęła na rozwój przemysłu filmowego w Anglii, był upadek filmu niemieckiego. Film niemiecki, który przedtem górował jakością oraz ilością nad filmem francuskim, po przewrocie hitlerowskim nie zdradza większych tendencji do ekspansji. Wiele producentów, reżyserów, artystów filmowych oraz personelu technicznego — wyemigrowało z Niemiec przyczyniając się do podniesienia się produkcji francuskiej z jednej strony, z drugiej zaś do rozwoju przemysłu filmowego w Anglii.

Anglię nie chcą pogodzić się z wulgarną angielszczyzną amerykańską. Chcą za wszelką cenę mieć produkcję własną, zresztą, stać ich na to. To też rosną tam, jak grzyby po deszczu, olbrzymie ateliery, tworzą się wielkie koncerny filmowe. Na czele tych koncernów stoi Gaumont British, z kapitałem zakładowym 6,250,000 funtów sterlingów. Na drugim miejscu stoi Associated British Picture Corp. Dwie młodsze wytwórnie, niedawno stosunkowo powstałe, to British and Dominion Film Corp., oraz London Film. Anglia również posiada swoje Hollywood. Jest to miejscowość Elstree pod Londynem. Zresztą na pierwsze miejsce ostatnio wybija się druga miejscowość — Denham. Stosunkowo jeszcze niedawno słynny reżyser Aleksander Korda nabył w Denham siedzibę jakiegoś zbankrutowanego lorda. W krótkim czasie pałac przekształcił się w olbrzymie atelier filmowe, piękny park zaś służy jako naturalna dekoracja. Obecnie Denham pretenduje szczerze do nazwy angielskiego Hollywood.

Młoda, angielska produkcja filmowa nie posiada jeszcze własnego zasobu techników, reżyserów oraz artystów. Bardzo bogata i nie licząca się prawie z wydatkami, a postępująca naprzód prawdziwie siedmiomilowymi krokami — ściągając do Anglii największych artystów i reżyserów nie tylko Europy, lecz i Ameryki.

Prócz samego Aleksandra Kordy, który nakręca obecnie film historyczny „Rembrandt“ z życia tego wielkiego malarza z Charlesem Laughtonem w roli tytułowej, pracuje teraz w Denham również René Clair. Po wielkim sukcesie, który odniósł jego pierwszy film „Uplór na sprzedaż“, przygotowuje ten młody i tak zdolny reżyser drugi film, w którym pokładają Anglię wielkie nadzieje. Słynny reżyser francuski — Jacques Fyeder nakręci film z „samą“ Marią Dierich i Robertem Donatem (pamiętnym hrabią Monte-Christe). Dawny filar berlińskiej Ufy — Eric Pommer pracuje nad filmem historycznym o królowej Elżbiecie, a Annabella nakręca z Henrym Fondą film w kolorach naturalnych „Wings of the Morning“. Do tego filmu została sprowadzona z Ameryki załoga techniczna, która nakręcała w swoim czasie w Hollywood film kolorowy „Becky Sharp“. Ukończony został obraz w/g scenariusza H. G. Wellsa p. t. „Wielki Mag“, reżyserii Lothara Mendesa. W przygotowaniu są dwa filmy: „Dark Journey“ Mirjam Hopkins oraz film z Edwardem Ro-

binsonem Wytwórnia „Pall Mall“ realizuje film p. t. „Paderewski“. Największą sensację budzi występ samego mistrza Paderewskiego, który już przyjechał do Anglii. Wszystko to — tylko cząstka tego, co się nakręca obecnie w Anglii.

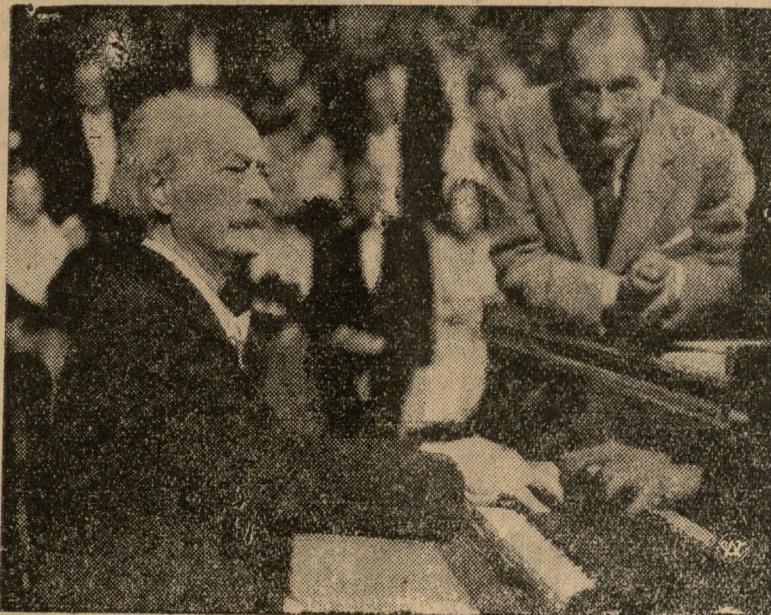
Naogół więc nastąpił dla przemysłu filmowego w Anglii okres rozkwitu, opartego na wielkiej pojemności rynku angielskiego. Obecnie jest w Anglii 4,305 kin o łącznej pojemności 3,870,000 miejsc, to zn. na jedno miejsce w

kinie przypada 9 Anglików, liczących ponad 15 lat. Program w kinie jest bardzo obszerny. To też przez wielkiego importu może nasycić rynek produkcja własna.

Ostatnio Hollywood z coraz większym niepokojem zaczyna się oglądać na Anglię, która w krótkim czasie stać się może groźną rywalką Ameryki, walczącą skutecznie o palmę pierwszeństwa w przemyśle filmowym. Hegemonia stolicy filmu jest poważnie zagrożona.

A. Sld.

Ignacy Paderewski w filmie



Jak już donosiliśmy, do Londynu przybył mistrz Ignacy Paderewski, celem wzięcia udziału w nakręcaniu filmu p. t. „Sonata Księżycowa“. Na zdjęciu naszym Paderewski przy fortepianie, w atelier wielkiej angielskiej wytwórni filmowej Denham, podczas jednej ze scen filmu.

KURJER SPORTOWY

Prowizoryczne składy na mecze z Łotwą i Jugosławią

Na mecze piłkarskie z Łotwą i Jugosławią kapitan związkowy p. Kałuża ustalił następujące składy:

Na meczu z Łotwą Polska wystąpi w składzie: Tatus (wzgl. Andrzejewski), Doniec, Szecepaniak, Zicka, Cebulak, Lesiak, Korbas, Matjas, Artur, Musielak, Schwarz.

Z Jugosławią walczymy w składzie: Madejski lub Fontowicz, Martyna, Gafekci, Kotlarczyk 2, Wasiewicz, Wodarz, God, Peterek, Szerfke, Piec, Dytko.

W składach tych zajdą prawdopodobnie zmiany, a przede wszystkim niepewny jest udział Szerfkego, który znajduje się w szpitalu.

Gen. von Hotting przeprasza za spóźnienie

Komunikują nam, że gen. von Hotting zwrócił się dziś listownie do polskiego attaché olimpijskiego ppłk. dypl. Szymańskiego, przepraszając go za spóźnione zawiadomienie o decyzji „Jury d'Appel“ w sprawie odebranego polskim jeźdźcom srebrnego medalu olimpijskiego.

Piłkarze rumuńscy na Litwie

Prasa litewska podaje, że w Kownie piłkarska drużyna studentów bukareszteńskich rozegrała dwa mecze z reprezentacją Litwy, w pierwszym meczu wygrywając 2:1 (1:0), natomiast w drugim ponosząc porażkę 1:4 (0:3).

Sport w kilku wierszach

Przedstawiciele 4-ch brytyjskich związków piłkarskich postanowili na konferencji w Londynie utworzyć „Brytyjski olimpijski komitet piłki nożnej“.

Komitet ten zająć się ma sprawą turnieju piłkarskiego na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio. W skład komitetu weszło po 2-ch przedstawicieli Anglii, Irlandji, Szkocji i Walii.

Kierownictwo Madison Square Garden uzgodniło ze Schmelingiem termin meczu Schmeling — Braddock o mistrzostwo świata na 19 czerwca 1937 r.

Warto zaznaczyć, że przed ostatnim wyjazdem Schmelinga z Ameryki do Niemiec, bokser niemiecki oświadczył gotowość stoczenia rewanżowego meczu z Louistem pod warunkiem jednak, że udzielona będzie gwarancja w wysokości 3 milionów szyl.

Król długodystansowców Nurmii był oficjalnym kierownikiem olimpijskich przygotowań, prowadzonych z fińskimi długodystansowcami na Igrzyska Olimpijskie.

Obecnie, po powrocie do kraju Salminen oświadczył w wywiadzie prasowym: „Moje zwycięstwo jest zwycięstwem Nurmiego“.

W tych kilku słowach Salminen wyraził całą swą wdzięczność dla swego znakomitego nauczyciela — Nurmiego.

W kilka dni po Igrzyskach Olimpijskich

odbył się w Londynie mecz lekkoatletyczny Anglia — Stany Zjednoczone.

W czasie meczu tego miał miejsce wypadek następujący: Kiedy zawodnicy obu krajów defilowali na stadionie londyńskim, nadano przez megafon hymn angielski, poczem nastąpił hymn Stanów Zjednoczonych. Ku przerażeniu widzów i zdumieniu amerykańskich zawodników, megafon nadał zamiast hymnu amerykańskiego jakiś marsz operetki, który nie miał nic wspólnego ze Stanami Zjednoczonymi.

Organizatorzy meczu przeprosili amerykańskich zawodników, poczem polecieli obsłudze megafonowej odegrać hymn Stanów Zjednoczonych na zakończenie zawodów.

Na zasadzie decyzji Rady Komisarzy Ludowych rozwiązana została Najwyższa Rada dla Kultury Fizycznej Związku Sowieckiego. Na jej miejsce powołany został do życia Wszechzwiązkowy Komitet dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu. Przewodniczącym Komitetem mianowany został Iwan Charczenko.

W motywach rozwiązania Rady przytoczono, że Rada niedostatecznie opiekowała się rozwojem sportu. Zamiast propagować sport w masach, a szczególnie wśród młodzieży kołchozów, Rada zajmowała się zbyt wiele poszczególnymi organizacjami sportowymi i dbała nadmiernie o jednostkowe wyniki. Wskutek tego szwankowała również praca nad szkoleniem instruktorów.

Katolicka myśl wychowawcza

Wczoraj rozpoczęły się w Wilnie obrady Studium Katolickiego na temat katolickiej myśli wychowawczej. Obrady zajął prezes Naczelny Instytutu A. K. sen. Adolf hrabia Gliński. Po wybraniu prezydium, przemówił J. E. Arcybiskup-Metropolita wileński, wskazując na przełomowość czasów dzisiejszych. Odczyt inauguracyjny wygłosił ks. prof. Konstanty Michalski z Krakowa p. t. „Katolicka idea wychowawcza“. Prelegent przedstawił zasady wychowania chrześcijańskiego w związku z nowymi prądami psychologii w świetle współczesnych doktryn. Wychowanie katolickie opiera się na rozwoju osobowości człowieka w oparciu o osobę Chrystusa. Celem nie jest człowiek zmechanizowany, homo faber, ale wewnętrzne udoskonalenie i podniesienie człowieka. Myśl katolicka jest dynamiczna i optymistyczna. Chce oddziaływać na władzę człowieka od szczytu, nie zaś od dołu. Pełnia życia nie polega na pełnieniu cnoty z móżolem. Miaro marzycielskich niemal wyżyn katolicka myśl wychowawcza wnosi jasność celu i jasność poznania.

Po X. prof. Michalskim referat p. t. „Wycho-

wanie wobec kultury współczesnej“ wygłosił X. Stopa, podkreślając źródła ducha mechanicznego naszej kultury, w którym upatruje źródła podobieństwa między Stanami Zjednoczonymi a Sowieciami.

Po południu obradowała sekcja wychowania religijno-moralnego z dwoma referatami: 1) Wychowanie religijno-moralne w domu i szkole powszechnej oraz 2) wychowanie religijno-moralne w szkole średniej.

Program dzisiejszy.

godz. 8,30 — Nabożeństwo w kościele św. Jana;

godz. 10 — Sekcja wychowania rodzinnego 1) „Zasady i ideał katolickiego wychowania rodzinnego“ — prof. Witold Bałachowski. 2) „Akcenty nad usprawnieniem rodziny w jej roli wychowawczej“ — dr. Marja Słowińska-Zarzecka.

godz. 16 — Zebranie plenarne 1) „Współczesne prądy i metody pedagogiczne w świetle krytyki naukowej“ — prof. Zygmunt Kukulski. 2) „Zasady personalizmu a wychowanie“ — prof. Karol Górski.

Obrady będą trwały do wtorku włącznie.

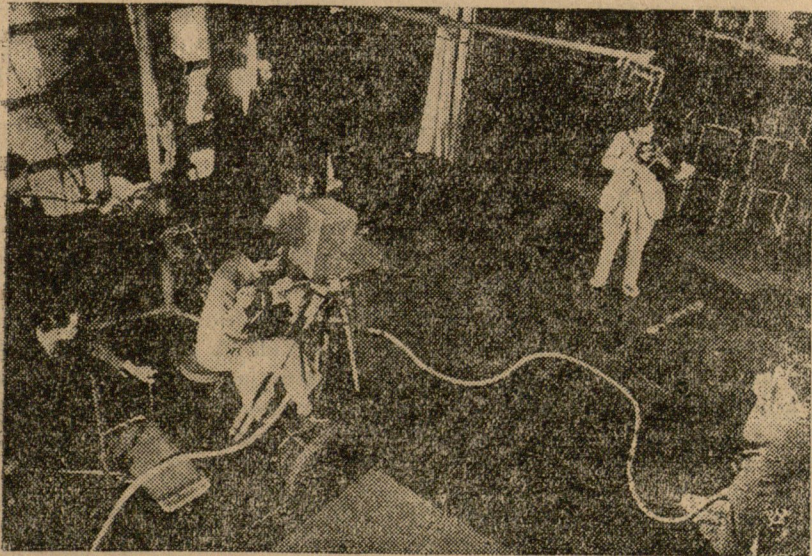
TEATR LETNI

Dziś o godz. 8.15 w.

TEN STARY WARJAT

Ceny niższe

Najlepsza na świecie stacja telewizyjna w Londynie



W Londynie została zbudowana najlepsza na świecie stacja telewizyjna, która wysyła obrazy na fali długości 6,7 mtr., zaś dźwięk na fali około 7,2 mtr. Przed uruchomieniem stacji wykonano wiele prac eksperymentalnych. Zdjęcie nasze przedstawia t. zw. studio Marconiego na stacji telewizyjnej, w którym są umieszczone dwa aparaty telewizyjne, z których jeden transmituje aktualny program, drugi zaś jest przygotowany do następnych eksperymentów.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Znaczenie wzrostu obrotów handlowych z zagranicą

Wyniki handlu zagranicznego Polski w I-em półroczu r. b., a zwłaszcza w lipcu nasuwają pewne refleksje, nad którymi warto się zastanowić. Należy jednak podkreślić, że wpływ obrotów towarowych z zagranicą na naszą gospodarkę nie ogranicza się wyłącznie do kwestii osiągnięcia wyższego lub niższego salda dodatniego. Wpływ ten sięga o wiele głębiej w życie gospodarcze.

I tak wywóz — stwarza nietylko możliwość uzyskania od zagranicy potrzebnych nam walut obcych, ale jednocześnie umożliwia zbyt pewnej części naszej produkcji. Wywóz obok zbytu na rynku wewnętrznym decyduje o rozmiarach produkcji, a tem samem i o stopniu zatrudnienia. Im większy wywóz, tem większa liczba zatrudnionych dla wytworzenia eksportowych artykułów rolnych i przemysłowych. I dlatego korzystniejszy dla kraju — nietylko ze względu na wyższą wartość — jest wywóz artykułów gotowych od eksportu surowców.

Podobnie przedstawia się sprawa z importem. Przywóz surowców umożliwia zwiększenie znaczącej części naszej produkcji przetworczej, a więc i liczby zatrudnionych. Przywóz maszyn i narzędzi, powiększając zdolność techniczną, ułatwia rozwinięcie i udoskonalenie produkcji artykułów już wytwarzanych, bądź rozpoczęcie wytwarzania artykułów dotychczas nieprodukowanych. Najmniej korzystny jest import wyrobów gotowych i artykułów spożywczych, choć niejednokrotnie niezbędny. Ponadto w obecnych warunkach wymiany towarowej wielkość przywozu często decyduje o wielkości eksportu.

Jak wynika z przedstawienia tak uproszczonego obrazu, szereg niezmiernie ważnych zjawisk gospodarczych powiązany jest ściśle ze sobą.

W I-em półroczu r. b. obroty handlowe Polski w stosunku do analogicznego okresu r. ub. wzrosły niemal o 82 miliony zł. przy prawie jednakowym saldzie dodatnim. Wywóz wzrósł o 92 i pół miliona złotych, a przywóz o więcej niż 42 miliony złotych.

Jedną z przyczyn wzrostu wywozu są nowozawarte przez Polskę umowy handlowe, które umożliwiły rozszerzenie naszego eksportu, zwłaszcza artykułów spożywczych. Natomiast wzrost przywozu spowodowany został w głównej mierze zwiększeniem zakupu surowców przez nasz przemysł.

Przywóz ważniejszych surowców w I-em półroczu r. b. w stosunku do pierwszych 6-ciu miesięcy r. ub. zwiększył się o 33 miliony złotych. Reszta wzrostu przywozu w sumie 9 milionów zł. przypada na import maszyn, środków transportowych i innych towarów. Na wzrost przywozu wpłynęła oczywiście rozpoczynająca się u nas poprawa koniunkturalna. Poprawa ta zresztą przejawia się także zagranicą. Wyrazem jej jest wzrost importu europejskiego przecięt-

nie o 8%. Stąd też przychodzi niewątpliwie wzrost obrotów handlowych w wielu państwach.

W lipcu r. b. jeszcze wyraźniej wystąpił wzrost obrotów towarowych Polski z zagranicą. Zarówno wywóz, jak i przywóz wykazały poważne zwiększenie, a cyfry ich, osiągnięte w lipcu nie notowane były w Polsce w takiej wysokości od roku 1932. Wartość wywozu w lipcu, przekraczając sumę 84 miliony złotych, przewyższyła o niespełna 14 milionów zł. wywóz czerwcowy, a o blisko 8 milionów złotych wywóz z lipca roku ubiegłego. Wzrósł zwłaszcza wywóz produktów rolnych, surowców mineralnych, drzewa i wyrobów drewnianych oraz przetworów chemicznych. Zmniejszył się wprawdzie w stosunku do czerwca r. b. o 400.000 zł. wywóz wyrobów włókienniczych, ale jest to spadek przejściowy, wywołany znacznym wzrostem tego wywozu właśnie w czerwcu r. b.

Wzrost przywozu surowców wskazuje na zwiększenie się produkcji. Również to samo znaczenie posiada wzrost o blisko 3 miliony złotych przywozu maszyn i aparatów oraz sprzętu elektrycznego.

Ogółem w lipcu r. b. przywieźliśmy towarów za sumę blisko 82 i pół miliona złotych, czyli o 20 i pół miliona zł. więcej niż w czerwcu r. b.

Pawilony dla Targów Futrzarskich na ul. Legionowej

Powodzenie Targów Futrzarskich w Wilnie wykazało, że jest to przedsięwzięcie rokujące w przyszłości jaknajlepsze nadzieje, wymaga ono jednak pewnych inwestycji, a przedewszystkiem lokalu, obecnie bowiem wielu wystawców skarżyło się na niedogodności w związku z tymczasowym pomieszczeniem w pawilonie Targów Północnych.

Mimo że kwestja wyznaczenia odpowiedniego placu przez miasto nie została ostatecznie zdecydowana, bierze się jednak pod uwagę możliwość zużytkowania jako terenu przyszłych targów placu miejskiego przy ul. Legionowej, niedaleko szpów i figury św. Jacka.

Rzeźnia eksportowa w Postawach

Najaktualniejszym zagadnieniem gospodarki zarządu gminy w Postawach jest obecnie sprawa budującej się rzeźni. Wzniesiony w roku ubiegłym sumtem 31 tys. złotych nowoczesny gmach, aby mógł być oddany do użytku potrzebuje urządzeń wewnętrznych, studzien i kanałów.

W dn. 26 bm. została podpisana umowa z jedną z firm budowlanych, która przeprowadzi całość niezbędnych instalacji tak, by na po-

czątku przyszłego roku rzeźnia mogła być uruchomiona.

Ogólne koszty wyniosą około 80 tys. złotych. Kierownictwo całej budowy sprawuje kierownik działu budowlanego w Wydziale Powiatowym p. inż. Turczynowicz. Z otwarciem rzeźni wiąże się wielkie nadzieje dla tutejszych sfer rolniczo-handlowych. Dokonywane bowiem w roku bieżącym skupki trzody chlewnej na eksport zagraniczny wykazały znaczne możliwości rozwojowe miejscowego rynku.

Izba Przem.-Handlowa w Wilnie, która do czasu zorganizowania stałego komitetu targów futrzarskich wzięła na siebie tę imprezę i prowadziła ją już w roku bieżącym na własną odpowiedzialność, zwróciła się do Funduszu Pracy z prośbą o wyasygnowanie odpowiedniego funduszu na budowę stałych pawilonów wystawowych. Dyr. wileńska Fund. Pracy rozpatrzyła tę sprawę przychylnie, popierając wniosek, i zażądała od Izby Przem.-Handl. dostarczenia planów przyszłych pawilonów wraz z kosztorysem. Inwestycja ta włączona jest do 4-letniego planu najpotrzebniejszych gospodarczo urządzeń Ziemi Wileńskiej.

Światowa kronika gospodarcza

P O L S K A

— ZAROBKI WOLNE OD EGZEKUCJI. Zgodnie z przepisami artykułu 575 par. 1 Kodeksu Postępowania Cywilnego, zarobki do 100 zł. miesięcznie wolne są od egzekucji. Ostatnio niektóre organizacje kupieckie wystąpiły o obniżenie tej granicy, motywując swe stanowisko względami praktycznymi i panującymi obecnie stosunkami. Podkreślają mianowicie, że poziom zarobków, zwłaszcza robotniczych, często nie sięga 100 złotych miesięcznie; w tym stanie rzeczy kupcy albo odmawiać muszą wielu osobom kredytu, albo narażać się na niebezpieczeństwo zamrożenia, szczególnie na prowincji, swych niktłych środków obrotowych u nie sumiennych dłużników, korzystających z wymienionego przepisu.

Sprawą tą zainteresował się samorząd gospodarczy, przyczem poszczególne organizacje gospodarcze sformułować mają w tej materii swe wnioski.

AMERYKA

— BEZROBOCIE W STANACH ZJEDNOCZONYCH SPADŁO DO 9,5 MILI. OSÓB. Sekretarz stanu w Ministerstwie Handlu ogłosił ostatnio, poraz pierwszy wyniki urzędowych obliczeń statystyki bezrobocia, prowadzonej od dłuższego czasu. Napiecie na rynku pracy osiągnęło swój szczytowy punkt w Stanach Zjednoczonych w marcu 1933 roku (15,1 milj. osób bezrobotnych). Ze statystyki, prowadzonej przez związek robotniczy, wynika, że liczba osób bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych w owym czasie była nieco wyższa, mianowicie 15,7 milj. osób. Rozbieżność między statystyką mi związków robotniczych i obliczeniami urzędowymi powiększyła się w roku bieżącym. W kwietniu br. Ministerstwo Handlu podaje liczbę bezrobotnych w wysokości 9,9 milj. osób, gdy tymczasem związki zawodowe 11,5 milj. osób. Ministerstwo Handlu oblicza zatem spadek bezrobocia w Stanach Zjednoczonych między temi dwoma okresami na 5,2 milj. osób, związki za wodowe zaś tylko na 4,2 milj. osób. Według opinii sekretarza stanu, liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych od kwietnia do czerwca tego roku w dalszym ciągu zmniejszyła się o 400 tys. osób, tak, że obecnie wynosić ma 9,5 milj. osób.

hodowlanego. Możliwość korzystania z nowoczesnej rzeźni i chłodni w Postawach stanowić będzie dla eksporterów duże udogodnienie i zachęci ich do zwiększenia ilości dokonywanych transakcyj.

Z kwestją uruchomienia rzeźni łączy się także sprawa przeniesienia na peryferie targowicy i rynku. Jest to także jedno z palących zagadnień Postaw. Nacechowany estetycznym urokiem plac Marszałka Piłsudskiego nie wystarczy już obecnie na odbywanie normalnych targów i jarmarków. Według istniejącego projektu z chwilą przeniesienia rynku i targowicy poza miasto zostanie on zmieniony na wzorowo urządzone skwer. Wymaga tego estetyka miasta i jego tendencje rozwojowe.

Ludwik Weinert Wilton

PANTERA

Powieść sensacyjna

Właśnie w scenie miłosnej znów w sposób wyjątkowo rażąco wyjawia swoje talenty wokalne i przeźniony reżyser zatkał sobie uszy.

— Chwileczkę, panno Ormond, to już jest naprawdę nie do wytrzymania. Tutaj musi gdzieś siedzieć paw. Paw to przepiękne stworzenie, ale kiedy się drze, człowiekowi się zdaje, że ktoś ostrzem do golenia jeździ po szybie. Panie inspicjencie, niechno pan się rozejrzy, gdzie siedzi to przekłete ptaszko i wyrzuci je na zbyty łeb, niema dla niego miejsca w teatrze. Tak, a teraz jedziemy dalej. Całą scenę jeszcze raz od początku.

Panna Ormond skuliła się jak rozdrażniony kot, a jej błyszczące oczy zaczęły krążyć po scenie w poszukiwaniu odpowiedniego przedmiotu, którym przy najbliższej sposobności mogłaby cisnąć w łeb temu krzykaczowi w krzesłach. Tymczasem poprzestała na bezpośredniej odpowiedzi.

— Jak pan znajdzie tego pawia — pisnęła — to niech go pan zapyta, czy nie był przypadkiem dawniej reżyserem!

Niewykluczone, że te krytyczne przyczynki doprowadziłyby w rezultacie do nieprzewidzianego końca, gdyby nie to, że w tej chwili ukazał się na scenie pułkownik Rowcliffe. Elegancki, ciemnowłosy pan mógł sobie na to śmiało pozwolić, był bowiem nietylko przyjacielem miss Głorji, ale również człowiekiem, którego dyrektor teatryku nie nazywał inaczej, jak „mój czcigodny mecenas“. Ten zaszczytny tytuł kos-

11 tował wprawdzie pułkownika sporo pieniędzy, ale zato wolno mu było bez żadnych ograniczeń wchodzić do teatru, kręcić się za kulisami i wogóle czynić wszystko, co mu się podobało. Kiedy jego przyjaciółka, panna Ormond, odbywała próby, przyjeżdżał zawsze i zabierał ją ze sobą po skończonej pracy.

— Czy wolno mi zaczekać, aż pani skończy — zapytał ceremonjalnie — czy też życzy sobie pani, żebym przyszedł później?

— Niech pan na mnie czeka — postanowiła rudowłosa, rzucając wyzywające spojrzenie w kierunku krzesel. — W ten sposób prędzej ruszymy z miejsca, ponieważ pewni osobnicy przestaną się mądrzyć.

Reżyser zakłaskał trochę nerwowo w dłonie.

— Przystępujemy natychmiast do próby ostatniej jednoaktówki, moi państwo. Tytuł: „Odwiedziny w łazience“. Czas trwania: dwadzieścia minut. Jeśli się postaramy, będziemy za pół godziny gotowi. Panno Wingrove, proszę na scenę. Zaczynamy!

Dziewczyna nie ruszyła się z miejsca.

— Powiedziałam już panu, że nie będę grała tej roli — powiedziała spokojnie.

— Proszę nie stroić fochów! — wrzasnął nerwowo człowiek. — Nic to pani nie pomoże!

— Ale ja sama sobie pomogę!

Wymiana słów stawała się coraz gorętsza i panna Ormond zaczęła się niecierpliwie. Nigdy nie zwracała najmniejszej uwagi na tak niepozorną koleżankę, jak Grace Wingrove i uważała, że uwłaczałoby jej godności, gdyby miała tracić swój cenny czas z takiego powodu.

— Proszę nie robić scen — powiedziała rozkazującym głosem — czy pani sądzi, że będę przez nią marnowała swój czas?

Grace nigdy nie żywiła do rudowłosej wielkiej sympatii, więc to wmieszanie się do sporu ostatecznie wytrąciło ją z równowagi.

— Nie śmiałabym nawet tego od pani żądać. Proszę, niech pani sama siada do wanny i wszystko będzie w porządku. Nie będzie się pani potrzebowała w tym celu wcale rozbierać.

Glorja zerwała się na równe nogi, twarz jej poczerwieniała ze wściekłości, a piskliwy głos zaczął się załamywać.

— Jak pani śmie tak do mnie mówić! Bezwstydne stworzenie! Czy jestem pani równa? A może szwendałam się po knajpach portowych i cyrkach i pozwalałam malować sobie na skórze różne rzeczy?

Grace stała przez chwilę jak oślepiała, potem z błyskawiczną szybkością nastąpiło coś, czemu nie zdołał zapobiec nawet stojący tuż obok pułkownik. Dziewczyna zamachnęła się i w tej samej chwili rozległ się odgłos siarczystego policzka, któremu towarzyszył przeraźliwy wrzask wściekłości spostonowanej gwiazdy.

Grace Wingrove z podniesioną wysoko głową wycofała się z placu boju, pozostawiając na nim pannę Ormond, która darła się, jak szalona, płakała i wyrwała sobie włosy. A kiedy Rowcliffe próbował ją uspokoić, cała jej wściekłość skierowała się przeciw niemu.

— Nigdy tego panu nie zapomnę, nędzny tchórz — krzyczała, — Zelżyła mnie w najordynarniejszy sposób, a pan stoi, jak słup telegraficzny! Taka tatuowana dziewczyna pozwoliła sobie na coś podobnego! Przecież to takie samo przebrzydłe dzikie zwierzę, jak ten kocur, którego ma na plecach!

Pułkownik nagłym ruchem pochylił ku przyjaciółce głowę i wcale niedelikatnie schwycił ją za rękę.

— Co takiego? Co ona ma?

(D. c. n.)

KRONIKA

Sobota

29

Sierpień

Dziś: Ścięcie głowy św. Jana
Jutro: Róży Lim. P.

Wschód słońca — godz. 4 m. 20

Zachód słońca — godz. 6 m. 19

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B.
w Wilnie z dnia 28.VIII. 1936 r.

Cisnienie 766
Temp. średnia +16
Temp. najw. +19
Temp. najn. +12
Opad 0,1
Wiatr: półn.-zachodni
Tend. bar: bez zmian
Uwagi: pogodnie.

— Przepowiednia pogody do wieczora dnia 29 bm. według PIM-a: Po miejscami mglistym lub chmurnym ranku — pogoda słoneczna. — W ciągu dnia temperatura około 20 C. Stabe wiatry miejscowe lub cisza.

DYŻURY APTEK.

— Dziś w nocy dużej następujące apteki:
1) Miejska (Wileńska 23); 2) Chomiczewskiego (W. Pohulanka 19); 3) Chrościeckiego (Ostrobramska 25); Filimonowicza i Maciejewicza (Wielka 49).

Pozatem dyżurują wszystkie apteki na przedmieściach za wyjątkiem Śnipiszek.

BUCH POPULACYJNY.

— ZAREJESTROWANE URODZINY. 1) Szmiecinowa Karolina, 2) Durkowska Stanisława.

— ZGONY: 1) Parliński Władysław (nie-mosowie).

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do Hotelu St. Georges: Pawliński Władysław z Warszawy; Hartingh Marceł z Warszawy; Schön Aleksander z Sosnowca; Schön Marja z Sosnowca; Dzieciolowski Karol z Warszawy; Grandkowski Aleksander z Warszawy; Laszczka Irena z Warszawy; Juszkiewicz Bohdan z Mińska Maz.; Janik Leon, kupiec z Kałowie; Koreywo Wiktor z Warszawy; Dumnicki Juliusz, inż. z Warszawy; Tymowska Stanisława z Warszawy; ks. dr. Jan Franciszek z Torunia; Goldflus Norbert z Paryża; Jasiński Piotr z Płocka; Nehring Aleksander z Warszawy; Kalkstein Wanda z Przemysła; Drużba cka Felicya z Prokowa; str. Łącki Włodzimierz; hr. Buiński Adolf; ka. Wilkoński Ludwik; ks. Kaczmarek Czesław; Baładowski Witold z Bydgoszczy; Mickiewicz Marjan, inż. z Warszawy; Malinowski Alfred, adm. dóbr z Woropajewa; ks. Soroko Jan; ks. Surdacki Zygmunt z Lublina; Sanocki Jan z Lublina; Schön Włodzimierz z Sosnowca; ks. Zyczkiewicz Ignacy; Świętochowski Karol, ziem. z maj. Połoczany; Revegnau-court Klaira z Paryża; Krzyżanowski Wacław — notari.; Brzozowski Stanisław, inż. ze Lwowa; Kuźmicka Alicja, naucz. z Warszawy.

KOMFORTOWO URZĄDZONY

Hotel St. GEORGES W WILNIE

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

— Do Hotelu „Europa”: mec. Niewodowski Purowicz Jan z Pińska; inż. Kasperowicz Jan z Warszawy; ka. Milik Jan z Katowic; gen. Priki Aleks z Warszawy; Michalski Wacław z Warszawy; inż. Kisielnicki Bogdan z Woropajewa; Gandswaindt Waldemar, handl. z Niemiec; por. Sadowski Henryk z Warszawy; Sza ja Brems z Warszawy.

HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa.

MIĘJSKA.

— WIDOKI ZASŁONIĘTE DRZEWAMI. Da ją się często słyszeć narzekania, szczególnie ze strony gości z różnych stron Polski, odwiedzających Wilno, w roku bieżącym, że piękne zadrzewienie Góry Zamkowej dosięgnęło już jej wierzchołka, wskutek czego cudownie widok, tak słodki dla Wilna, został całkowicie zasłonięty.

Przerabianie kilku wylotów na różne strony miasta wśród najmłodszego pokolenia gęsto rosnących klonów nie uczyniło, zdaniem miłośników pięknego krajobrazu, większej szkody, a dodałoby uroku przy zwiedzaniu miasta.

Jest rzeczą ciekawą, że podobne zjawisko zachodzi obecnie przy znanym widoku z belwedru w Werkach na Wilje, Trynopol i wzgórze wileńskie. Zarząd on, do tego stopnia, że po zostało między gałęziami, zaledwie małe okienko. Tu również umiejętnie użyta siekiera przy miałyby więcej korzyści niż szkody.

— POMYŚLNE WYNIKI WALKI Z ŻEBRACTWEM I WŁÓCZEGOSTWEM. Ostatnio akcja polityczna, zmierzająca do usunięcia ze środowiska żebraków i włóczęgów, daje coraz po myślniejsze rezultaty. Na ulicach widzi się już znacznie mniej żebrzących, a zwłaszcza żebraków młodocianych. Jeżeli chodzi o tych ostatnich, to widoczne są w tym owoce pracy niedawno otwartego w Wilnie Domu Zatrzymań.

W ciągu ubiegłego tygodnia z Wilna odsta

wiono do miejsc zamieszkania włóczęgów i żebraków, którzy do Wilna przybyli w nadziei większych „zarobków”.

— MAGISTRAT MYŚLI O NOWYM BUDŹE CIE. Wszystkie wydziały Zarządu miasta otrzymały polecenie poczynienia przygotowań do rozpoczęcia prac przy układaniu preliminarza budżetowego na rok 1937-38. W roku bieżącym prace budżetowe rozpoczęte zostaną znacznie wcześniej niż zazwyczaj, aby budżet mógł być uchwalony przez wszystkie instancje przed 1-yim kwietnia r. przyszłego.

SPRAWY SZKOLNE

— KURSA MATURALNE IM. KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ W WILNIE (UL. BENE-DYKTYŃSKA 2, RÓG WILEŃSKIEJ) z programem gimn. państw. przyjmują zapisy na rok 1936-37. Zakres: matura nowego i starego typu. System półroczny. Kancelaria czynna codziennie od godziny 10-12 i od 16-20.

— KANCELARJA SZKOŁY ĆWICZEŃ przy Państwowym Seminarjum Nauczycielskim Żeńskim im. Kr. Jadwigi w Wilnie, ulica św. Filipa 3 przyjmuje zapisy dzieci do 1 kl. codziennie w godzinach od 10 do 14.

— PRYW. KOED. SZKOŁA POWSZ. „PROMIEN” (Kierownik mgr. Tadeusz Ciszewski) przyjmuje zapisy na rok szkolny 1936-37. Kulturne środowisko. — Bepłatne komplety francuskiego. — Przystępne warunki. Stypendja. — Kancelaria—Wiwulskiego 4-6, czynna codziennie w godz. 11-13.

— Dyrekcja Kursów Maturalnych Sekcji Szkolnictwa Średniego ZNP. w Wilnie zawiadamia, że wykłady wznawiają się dn. 4 września o godz. 17 w gmachu gimnazjum Zygmunta Augusta w Wilnie. Zapisy nowych kandydatów przyjmuje się od dn. 1 września w g. 17-18 codziennie w wyżej wymienionym lokalu. Wykładają wyłącznie profesorowie państwowych szkół.

— LUSTRACJA LOKALI SZKOLNYCH. W związku z nowym rokiem szkolnym, który rozpoczyna się 3 września br., przeprowadzane są obecnie lustracje lokali szkolnych dla zbadania ich stanu sanitarnego.

GOSPODARCZA.

— WYJAŚNIENIA MINISTERSTWA SKARBU W SPRAWIE ULG W PODATKU PRZEMYŚLOWYM. Wobec błęd, który zakradł się do okólnika w sprawie ulg w podatku przemysłowym w związku ze zwalczaniem bezrobocia, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia:

Zakłady gastronomiczne większe mogą być prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego II kat. zamiast ustawowo przewidzianej I, o ile w okresie od 1 lipca do końca r. b. zakłady te zarówno bez sprzedaży jak i ze sprzedażą trunksów zatrudniać będą powyżej 25 pracowników, a na podstawie kat. III zamiast II-cj, o ile zakłady te bez sprzedaży trunksów zatrudniać będą w wymienionym okresie najwyżej do 12. pracujących, licząc w tym właściciela i jego członków rodziny.

Z POCZTY.

— RUCH POCZTOWY NA TERENIE WILNA. W ciągu ub. miesiąca nadano w Wilnie przesyłek listowych — 1050.401; przesyłek poleconych 42.899; listów wartościowych — 1237; wpłacono przekazów pocztowych i telegraficznych — 17.720 na sumę 2.077.023; zł. wpłat PKO dokonano 22.426 na sumę — 3.668.261 zł.; dzienników i czasopism nadano 516.798; telegramów — 6.356; rozmów telefonicznych między miastowymi przeprowadzono — 9862.

W tym samym czasie do Wilna nadeszło: przesyłek listowych — 1.479.972; przesyłek poleconych — 40.926; listów wartościowych — 4007; wpłacono przekazów pocztowych i telegraficznych — 34.860 na sumę 1.879.732 zł.; wpłat PKO dokonano 13.389 na sumę 797.597 zł.; dzienników i czasopism nadeszło 108.120; telegramów — 8.052; rozmów telefonicznych między miastowymi przeprowadzono 12.263; rozmów miejscowych — 1.328.729.

Powyższy obrót przyniósł rzeczywisty dochód w wysokości 212.316 zł.

ROŻNE

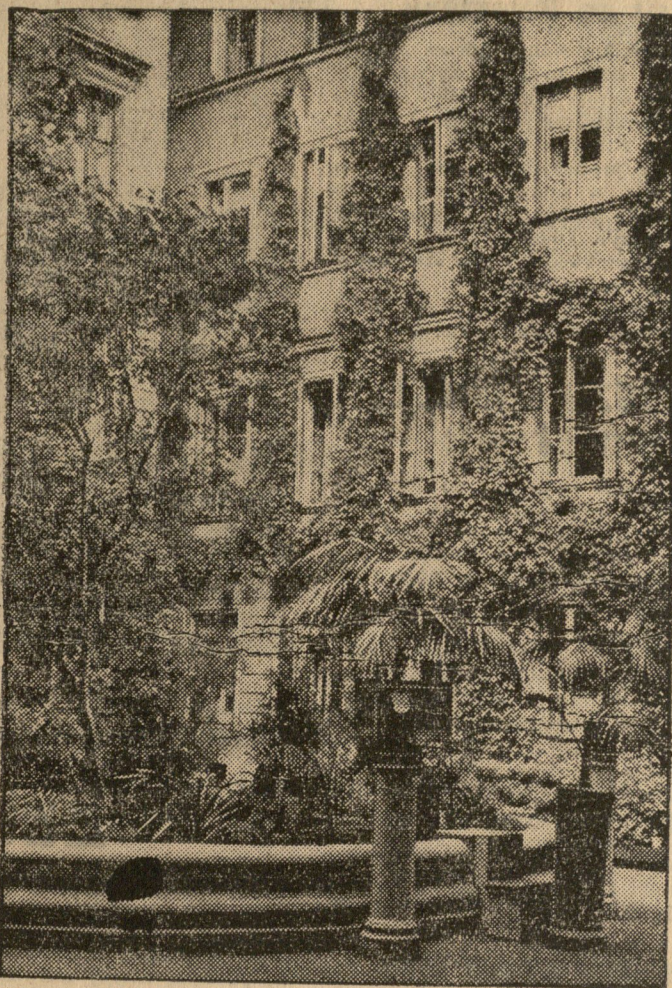
— EMIGRACI DO PALESTYNY WINNI PRZYSPIESZYĆ WYJAZD. Wileński Urząd Palestyński otrzymał od Centralnego Wydziału Palestyńskiego w Warszawie okólnik, że emigranci wszelkich kategorii, zarówno wyjeżdżający na podstawie certyfikatów, jak też na innych podstawach, powinni wyjazd swój do Palestyny przyspieszyć, wszystkie certyfikaty, które po 1 września nie będą przez posiadaczy wyzyskane, będą rozdzielone pomiędzy t. zw. chalców.

— ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH POWRÓCIŁ DO ŻYCIA. Przed kilku tygodniami władze administracyjne zawiesiły działalność Żydowskiego Związku Pracowników Handlowych. Obecnie postanowienie to zostało uchylone i związek ma niebawem wznowić swoją działalność.

Przeszło 100 budynków szkolnych odremontowano na Wileńszczyźnie

W ciągu feryj letnich związki powiatowe i gminne odremontowały przeszło 100 budynków szkolnych, przyczem specjalna uwaga zwraca na była na stronę sanitarną urządzeń

Najpiękniejsze podwórze w Warszawie



Na konkursie, ogłoszonym niedawno w stolicy pod hasłem „Najpiękniejsze podwórze w Warszawie” — pierwszą nagrodę otrzymało podwórze przedstawione na ilustracji.

TEATR I MUZYKA

List do Redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

MIĘJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

— Dzisiaj w sobotę i jutro w niedzielę wieczorem (o godz. 8.15) na przedstawieniach, po cenach zniżonych powtórzenie nowości repertuaru teatru, doskonałej współczesnej komedji Stefana Kiedrzyńskiego „Ten stary warjat” w obsadzie zespołu pp.: E. Wierczkowska, H. Hańkiewicz, H. Puchniewska, H. Borowski, Z. Mroczewski, W. Neubelt, S. Siezieniewski, K. Utnik, L. Wołkajko, K. Roman, w reżyserji Władysława Neubelta.

— Popołudniówka. Jutro, w niedzielę na popołudniowym przedstawieniu (o godz. 4.15) po cenach propagandowych, dane będzie wznowienie nie lekkiej komedji Wilhelma Starka „Miłość już nie w modzie”, która po nadzwyczajnych sukcesach artystycznych i nadzwyczajnym powodzeniu w szeregu miastach prowincji — wraca na afisz teatru w obsadzie pp. E. Sciborowa, W. Scibor i T. Surowa. Świetna ta komedja zostanie powtórzona również w poniedziałek wieczorem — po cenach propagandowych.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Dzisiejszy wieczór bezpretensjonalny. — Dziś o godz. 8.30 w artysty teatru muzycznego „Lutnia” wystąpią w oryginalnym widowisku, które nosi tytuł „wieczór bezpretensjonalny”. Na całość programu składają się — piosenki, skecze i produkcje baletowe.

W widowisku tem bierze udział świetna artystka Ola Obarska, w otoczeniu Martówny, Lubowskiej, Ciesielskiego, Świętochowskiego, Tatrzańskiego, Rewkowskiego i Wyrwicz-Wichrowskiego, który prowadzi reżyserję całości.

Pozatem udział biorą chór rewiellerów oraz balet. Wieczór dzisiejszy wywoła wielkie zainteresowanie.

Autobusy podmiejskie

Od dnia 1.IX 1936 r. w związku z zanikiem frekwencji na letnim odcinku linii 3-iej Wola-kumpja — Kolonia Magistracka, na okres zimowy komunikacja zostaje przerwana.

W związku z zanikiem frekwencji na letnim odcinku 3-iej linii Tramwajowa—Pośpieszka od dnia 1.IX r. b. linja ta na okres zimowy zostaje skróconą do ul. Tramwajowej. Natomiast do Pośpieszki będą uruchomione autobusy do dn. 14.IX 1936 r 6 razy dziennie w dnie powszednie, a mianowicie:

W dnie powszednie:

Odjazd od Cerkwi do Pośpieszki o godz. 6.50, 15.20, 19.30.

Odjazd z pl. Katedralnego do Pośpieszki o godz. 7.04, 7.43, 15.34, 16.13, 19.44, 20.23.

Odjazd z Tramwajowej do Pośpieszki o g. 7.15, 8.00, 15.45, 16.30, 19.55, 20.40.

Odjazd z Pośpieszki do Pl. Katedralnego o godz. 7.25, 8.10, 15.55, 16.40, 20.05, 20.50.

W soboty:

Niezależnie od wyżej wymienionego rozkładu będzie w soboty kursował dodatkowy wóz Tramwajowa—Pośpieszka od godz. 10-iej do 20-iej co pół godziny.

W dni świąteczne:

W dni świąteczne będzie tylko kursować wóz Tramwajowa—Pośpieszka od godz. 10-iej do 20-iej co pół godziny.

W związku z kilkukrotnymi atakami „Słowa” pod moim adresem, a ostatnio w związku z artykułem „Kierowca a docent U. S. B.” („Słowo” z dnia 26 b. m.), insynuującym mi świadome składanie fałszywych zeznań w charakterze świadka na procesie „Lewicy Akademickiej”, pozwalam sobie prosić Pana Redaktora o umożliwienie mi oświadczenia na łamach Pańskiego poczytnego pisma, że polemiki ze „Słowem” prowadzić nie zamierzam, skierowałem natomiast sprawę na drogę sądową.

Zgóry dziękując Wielce Szanownemu Panu Redaktorowi za łaskawe uczynienie zadość mej prośbie, łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

Docent Dr. Bronisław Halecki

RADJO

WILNO.

SOBOTA, dnia 29 sierpnia 1936 r.

6.30 Pieśń; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka (płyty); 7.20 Dziennik; 7.30 Program dzienny; 7.35 Giełda rolnicza; 7.40 Muzyka poranna (płyty); 11.57 Czas; 12.03 Przegląd rolniczy 12.13 Dziennik; 12.23 Trio Polskiego Radja; 13.15 Koncert życzeń (płyty); 14.15—14.30 Przerwa; 14.30 Muzyka rozrywkowa (płyty); 15.30 Codzienny odcinek powieściowy; 15.38 Życie kulturalne miasta i prowincji; 15.43 Z rynku pracy; 15.45 Audycja dla dzieci; 16.00 Utwory na fortepian; 16.30 Koncert chóru KPW; 16.45 Reportaż; 17.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej; 17.50 Pogadanka; 18.00 Przegląd literacki; 18.10 Noc w Paryżu, audycja w opracowaniu Grzegorza Kowarskiego; 18.40 Koncert; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Koncert kapeli ludowej; 20.15 Audycja dla Polaków zagranicą; 20.45 Dziennik; 20.55 Pogadanka; 21.00 Recital wiołoncełowy; 21.30 Kukulkan wileńska „Niech żyje nauka” napisał magister Juraś; 22.00 Sport; 22.15—23.00 Koncert rozrywkowy.

PAŃSTWOWA SZKOŁA TECHNICZNA

Im. Marszałka J. Piłsudskiego w Wilnie

Holenderska 12, telefon 171

Wydziały typu licealnego o kursie 3-letnim

MIERNICZY ELEKTRYCZNY
(kształci mierniczy) (kształci techn.-elektr.)

Kandydaci winni posiadać ukończony całkowity kurs 6 kl. gimnazjum państw., ew. prywatnego, posiadającego uprawnienia.

Egzamin sprawdzający rozpoczyna się 1.IX. Szczegółowych informacji udziela Kancelaria Szkoły lub wysyła na żądanie.

Człowiek o dwóch mózgach

W Sydney żyje człowiek, jedyny na świecie, który potrafi wykonywać jednocześnie dwie prace. Zwany jest w mieście pod przezwiskiem „człowieka o dwóch mózgach”. Potrafi on pisać jednocześnie obu rękoma, przyczem każdą ręką pisze zupełnie inne zdanie, albo rysuje zupełnie inne rysunki.

W swej młodości pisał on w szkole lewą ręką. By go od tego odzwyczaić przywiązywano mu ją do paska. Nauczył się więc pisać i prawą, ale odtąd ma jakby rozdwojony mózg i może oboma rękami pracować zupełnie niezależnie.

Protest Żydów wileńskich przeciw groźbie wstrzymania imigracji do Palestyny

Wczoraj, w proklamowanym przez organizację sjonistyczną, dniu protestu Żydów polskich przeciwko terrorowi arabskiemu i projektowi wstrzymania przez Anglię imigracji żydowskiej do Palestyny, odbyło się w sali b. Konserwatorium zebranie protestacyjne. Na wiecu uchwalono rezolucję, w której wypowiedziano się przeciw wszelkiej próbie zlikwidowania niepokojów w Palestynie kosztem praw narodu żydowskiego do Ziemi Świętej, a w szczególności kosztem prawa do imigracji.

Rezolucję postanowiono przesłać do Komitetu Koordynacyjnego w Warszawie. (m).

Turkolodzy wileńscy w Jugosławii

Przed kilku dniami wyjechała do Jugosławii wycieczka Koła Turkologów Stuch. Szkoły Nauk Pol. w Wilnie. Celem wycieczki jest zwiedzenie starych środków muzealnych w Jugosławii. Kierownictwo naukowe objął J. E. Chan Hadży Seraja Szapszał.

Trasa prowadzi przez st. graniczną Zebrydowice, tranzytem przez Czechosłowację (Bohumin - Brzesław) do Wiednia. Z Wiednia wycieczka uda się do Zagrzebia, skąd autokarami podąży do Serajewa, następnie zaś przez Mostar (stolica Hercegowiny) do Dubrownika i morzem do Kotosu, następnie z Kotosu do Cytyni, Peczu, Mitronicy, potem do Niszu i bez pośrednio do Belgradu i wreszcie z Belgradu do Budapesztu i przez Czechosłowację do Polski.

Powrót wycieczki jest spodziewany w drugiej połowie września rb. S. M.

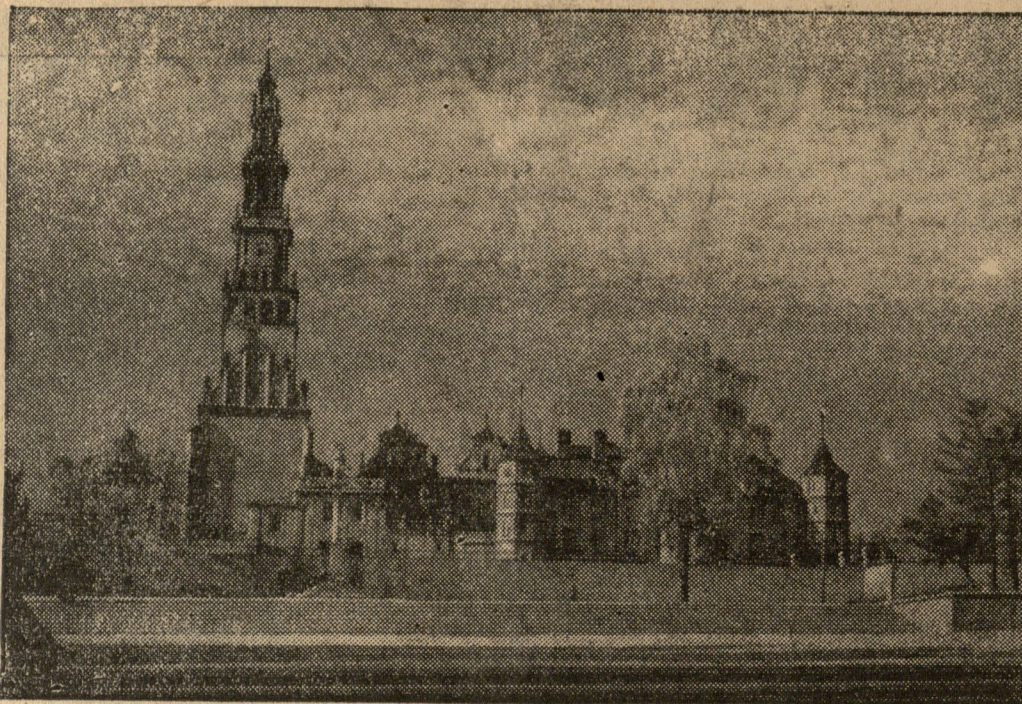
Zemerytowanie prezesa Sądu Okręgowego w Wilnie

Prezes Sądu Okręgowego w Wilnie p. Kaduszkiewicz został przeniesiony na emeryturę.

Poszukuje pracownika do wyrobu pasty do zębów

Oferty do admin. Kurjera Wil. pod „8767”

Tam, gdzie się odbywa Synod



Klasztor Jasnogórski w Częstochowie, gdzie 28-go b. m. został otwarty synod biskupi.

Zatrzymanie kupca w związku z nadużyciami w Kuratorjum Szk.

Przed kilku dniami w sklepie oraz mieszkaniu Głazmana przeprowadzona została rewizja, podczas której zakwestjonowano i przekazano władzom sądowo-sledczym niektóre dokumenty handlowe.

W sferach kupieckich zatrzymanie Głazmana na wywołało sensację.

W toku dalszego dochodzenia w tej sprawie z polecenia władz prowadzących dochodzenie dokonano onegdaj wieczorem szczegółowej rewizji w mieszkaniu inż. Nowickiego.

Wyniki rewizji trzymane są w tajemnicy.

Przed kilku dniami donieśliśmy o aresztowaniu w związku z prowadzonym przez prokuraturę Sądu Okręgowego dochodzeniem w sprawie nadużyć w Kuratorjum Szkolnym b. dyrektora Państwowej Szkoły Rzemiosł Budowlanych inż. Nowickiego.

Wczoraj w wyniku dalszego dochodzenia do konano jeszcze jednego aresztowania. Na polecenie sędziego śledczego Łobanosa został aresztowany M. Głazman, właściciel sklepu materiałów żelaznych i budowlanych przy ulicy Juliusza Kłaczki 14.

Zamordował ojca i usiłował udusić policjanta

Onegdaj wieczorem we wsi Własacze, gm. bereskiej, w pow. baranowickim jeden z wieśniaków Teodor Domasz zamordował siekierą swego ojca Bazylego. Sprawcę mordu natychmiast aresztowano. Ponieważ zdradził on objawy choroby umysłowej — skierowano go do Wilna celem poddania tu badaniom psychiatrycznym.

Wczoraj późnym wieczorem podczas eskortowania, ojciec, który w chwili, gdy znajdował się na ul. Zamkowej, nagle rzucił się na policjanta, przewrócił go na ziemię i zaczął dusić. Na wszelki alarm nadbiegli drugi policjant, pełniący służbę koło Urzędu Wojewódzkiego. Z wielkim wysiłkiem furjanta udało się unieszkodliwić i odwieźć dorożką do szpitala. (c).

Przetarg

P. K. O. ogłosiła w „Monitorze Polskim” z dnia 29 sierpnia 1936 r. przetarg na roboty budowlane przy budowie w stanie surowym gmachu Oddziału PKO. w Wilnie przy ul. Mickiewicza 16. Termin przetargu dnia 11 września 1936 r. godz. 12. Formularze przetargowe są do nabycia od dnia 21 sierpnia 1936 r. w Wydziale Budowlanym PKO. w Warszawie przy ul. Świętokrzyskiej 35 oraz w Oddziale PKO. w Wilnie przy ul. Mickiewicza 32

—(—)—

Obwieszczenie

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. URP. Nr. 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Stołpcach podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 21 września 1936 roku o godzinie 12 w miejscowościach Budy i Kromań (przy jeziorze tejże nazwy) gminy Nalibockiej celem uregulowania zaległych należności podatkowych na rzecz różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości należących do firmy „SZUBIN”:

I.

Sosna nieokorowana w kanale Kromań w ilości 800 m.³ — oszacowana na 4000 zł, budulec sosnowy na placu przy jeziorze Kromań w ilości 1000 m.³ — oszacowany na 5000 zł, kłose brzożowe na placu przy jeziorze Kromań w ilości 1000 m.³ — oszacowane na 5000 zł, kłose brzożowe na placu przy jeziorze Kromań w ilości 500 m.³ — oszacowane na 3000 zł.

II.

Drzewo opałowe brzożowe, olchowe i w małej ilości osikowe przy kanale „Kamionka” od drogi Parańskiej, 10 km od m. Naliboki, w ilości 3000 m.³ — oszacowane na zł. 2400, — drzewo opałowe olchowe na brzegu wzdłuż kanału Szubińskiego od os. Szubin do os. Holendernia w ilości 2000 m.³ — oszacowane na zł. 1600, — drzewo opałowe sosnowe, brzożowe i olchowe w lesie (5 km. od m. Naliboki w kwartałach: 161, 162, 177, 178, 190, 199 i 200) w ilości 10,000 m.³ oszacowane na 8000 zł.

Dojazd od st. kolejowej Stołpce do m. Naliboki autobusem, z m. Naliboki do m. Kromań i Budy odległych 13 km. — furmanką.

Nabyty z licytacji materiał można spławić kanałami do rzeki Niemna w okolicach m. Lubcza pow. Nowogródzkiego

Z uwagi na to, że licytacja wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 7 sierpnia 1936 roku na budulec sosnowy i kłose brzożowe nie doszła do skutku, wymieniony wyżej materiał leśny, w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia może być sprzedany za cenę niższą od oszacowania. Zainteresowany materiał leśny można oglądać w dniu licytacji od godziny 10 w w. wymienionych miejscowościach bez przedstawicieli Urzędu Skarbowego.

za Naczelnika Urzędu /M. ŚLASKI/

PAN
Dziś początek o 2-ej
Pierwsza rewelacyjna
komedia POLSKA
MAŁY

MARYNARZ

Brodniewicz — Bogda —
Fertner — Orwid — Conti

Nad program. Kolorowy dodatek p. t.
„Krówka Molly i Indjanie” i najn. aktualja

CASINO Pat i Patachon

Premjera. 2 godziny
humoru i werwy!
Królów śmiechu

W najnow. poryw.,
najwes. filmie jako
Więźniowie

HELIOS D Z I Ś Kapitan SORRELLE I SYN

W rol. gl. H. B. WARNER. Nad program: Tygodnik P.A.T. Początek seansów od g. 4-ej

SWIATOWID Dwie Joasie

Wesoła polska komedia p. t.

W rekordowej obsadzie: Jadwiga Smosarska, Brodniewicz, Benita, Znicz i Zeliwerowicz
Humor! Muzyka! Melodyjne piosenki! Nad program: AKTUALJA. Sala specjalnie wentylowana

OGNISKO Dziś. Arcyciekawy, emocjonujący film, ilustrujący w sposób wysoce NOC KARNAWAŁOWA

dyskretny losy nieszczęśliwej żony i matki p. t.

W rolach głównych: IWAN MOŻUCHIN i Tania Fedor

Nad program: Urozmaicone DODATKI DŹWIĘKOWE. Początek o g. 6-ej w niedz. i św. o 4-ej pp

Już czas drzewka owocowe

zawamawiać poleca w wielkim wyborze
mgr. W. WELER — Wilno, Sadowa 8, tel. 10-57.
Sz. K. L. zapraszamy odwiedzić nasze szkółki.
Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

Rutynowany
NAUCZYCIEL MUZYKI
udziela lekcji GRY NA FORTEPIANIE
— Ceny przystępne. —
ul. Jagiellońska 8 m. 22, godz. 4—6 pp.

Poszukuje się

montera na prowadzenie elektrowni motorem na gaz ssany o sile 40 k. m. f-my „Ursus” Termin złożenia ofert wraz z podaniem wysokości zadanego wynagrodzenia do dn. 5.IX. 36 r. Posada do objęcia z dn. 1.X.36. Oferty należy kierować pod adresem Baonu K. O. P. „Słobódka”, p. t. Słobódka—Zawierska

Rutynowany

buchalter z ukończonym handlową akademią w Wiedniu i długoletnią praktyką bankową i kupiecką poszukuje posady we własnym fachu, lub jakiejś innej pracy biurowej, zgodzi się zarządzać domem. Kawaler, posiada niemiecki język. Zgłoszenia do administracji Kurjera Wileńskiego, dla B. T.

ZAKŁAD FRYZJERSKI „MISZA”

Wielka 44 (w podwórzu) Ondulacja trwałą nowoczesnymi aparatami

10 dni posezonowych niskich cen na galanterię, trykotażę, bieliznę, obuwie
W. NOWICKI
Wilno, Wielka 30

KUPIE dom

za gotówkę natychmiast na Zwierzynie, Zakrecie, Antokołu
Oferty do adm. Kurjera pod „Dom”

Działki ziemi

o obszarze 2526 m., 4456 m. i 3266 m. przy ul. Senatorskiej i Byszyckiej, są do sprzedania. Wiadomość: ul. Mickiewicza 1 — Bank Antokolski, albo ulica Senatorska 9 m. 1

DOMEK

murowany i 2400 sąż. ziemi — do sprzedania lub wdzierżawienia na b. dogodnych warunk. Dowiedzieć się: ul. Jagiellońska 16—9 Biblioteka

MIESZKANIE

7-pokojowe z wygodami do wynajęcia. Nadaje się na biuro lub pensjonat. Gimnazjalna 4

MIESZKANIE

do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią ze wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie, 60 mieszk. Pilsudskiego 9-c, dowiedzieć się u właśc.

MIESZKANIE

3 pokoje z kuchnią z wygodami — do wynajęcia. Dowiedzieć się: Stucka 17 od 4—5 pp.

Od 1 września

potrzebne 2 mniejsze POKOJE lub 1 większy soneczny, z wygodami Oferty: Biuro Grabowskiego, Garbarska 1

AKUSZERKA

Smiałowska ul. Wielka 10—7 (vis-a-vis poczty) także gabinet kosmetyczny usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i wagi

POKÓJ

słoneczny, umeblowany, z wygodami — do wynajęcia Bonifraterska 2 m. 4

Przyjmę

kilku uczniów z pełnym utrzymaniem 50 zł. m. Praktyka języków. Stała opieka. Bernardyński zaułek 8. m. 4.

Przyjmę

uczniów na mieszkanie i całkowite utrzymanie Opieka solidna. Zamkowa 14 m. 1

Akwizytorzy

zdolni, inteligentni poszukiwani do rozpowszechnienia radja znanej firmy Oferty: Biuro Ogłosz. J. Karłina, Niemiecka 35, dla „Radjo”

AKUSZERKA

Marja Laknerowa Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. J. Jasieńskiego 5—18 róg Ofiarnej (ob. Sądu)

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppół. Administracja czynna od g. 9½—3½, ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½, i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dodaje się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

